

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.
Konto P. K. O. Nr. 80.187.

Rok XX

Wilno, Sobota 18 Lipca 1936 roku

Nr. 1945

† p.
Alfons Nosowicz
długoletni Starszy Cechu Krawców w Wilnie,
opatrzony Św. Sakramentami, zmarł dnia 16.VII.1936 r., przeżywszy lat 63.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Św. Jana dn. 18 b.m., t.j. w sobotę, o godz. 9-ej rano, po którym nastąpi pogrzeb na cmentarz Rossa. Cześć Jego Pamięci.
Zarząd Cechu Krawców w Wilnie.

22-go lipca b. r. II-ch Międzynarodowych Targów Futrzarskich w Wilnie

które będą trwały do 5 sierpnia b. r. włącznie
Udział bierze około 70 FIRM krajowych i zagranicznych, przemysłowych i handlowych. Wystawione będą na sprzedaż najróżniejsze rodzaje skór futrzanych surowych i wyprawianych, od najtańszych do najdroższych. Największa w Polsce okazja do poczynienia zakupów skór futrzanych na sezon zimowy

Pogrzeb ś. p. gen. Orlicz-Dreszera odbędzie się w Gdyni w poniedziałek

GDYNIA, 17.7. W dniu dzisiejszym rano przybył do Gdyni delegat Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych. Na konferencji w do-

wództwie floty, w której wzięli udział przedstawiciele rodziny zmarłego oraz ministerstwa spraw wojskowych, postanowiono, że pogrzeb ś. p. gen. Orlicz-Dreszera odbędzie się w Gdyni, stosownie do jego woli, wyrażonej dawniej do przyjaciół. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 20 bm. W pogrzebie weźmie udział minister spraw wojsk., przedstawiciele rządu, pierwszy i drugi pułk szwoleżerów, 16 p. artylerji lekkiej, baon morski, formacje morskie i lądowe marynarki wojennej oraz delegaci wszystkich formacji, gdzie ś. p. gen. Orlicz-Dreszer był inspektorem lub dowódcą w czasie wojny. Zwłoki ś. p. gen. Orlicz-Dreszera oraz ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego będą dziś wystawione na widok publiczny w sali konferencyjnej dowództwa floty o godz. 13-ej. Ekspozycja zwłok ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego do Warszawy odbędzie się jutro.

GDYNIA, 17.7. Zwłoki ś. p. gen. Orlicz-Dreszera spoczną na nowym cmentarzu wojskowym na Oksywiu. Ś. p. gen. Orlicz-Dreszer będzie pierwszym, który znajdzie na tym cmentarzu spoczynek. Nowy cmentarz wojskowy znajduje się na wzgórzu, obok starej latarni oksywskiej i rozciąga się z niego widok na całą zatokę i port gdyński.

Kronika telegraficzna

Włoski samolot turystyczny typu „Fiat” z silnikiem o mocy 185 koni, pilotowany przez kpt. Zapetta, pobił rekord szybkości dla kategorii lekkich samolotów turystycznych kilkookobowych, wagi do 560 kg. Samolot, mając na pokładzie pasażera, przeleciał 1000 km. z szybkością średnią 310 km. 999 m. na godzinę.

Francuski deputowany Louis Marin, wraz z innymi członkami frakcji federacji republikańskiej, wniósł do Izby projekt ustawy o przyznaniu praw wyborczych kobietom w redakcji, uchwalonej przez Izbę w 1932 r.

Przewódcy hiszpańskich partji parlamentarnych, z wyjątkiem grupy Gil Roblesa i socjalistów, postanowili wyznaczyć delegatów, którzy w przyszły wtorek przyjadą do sali obrad w Kortezach odbierać głos od deputowanych ze swoich frakcji.

Papież Pius XI udzielił kilka razy na tydzień w pałacu w Castel Gandolfo audiencji, a codziennie odbywa przechadzki. Pogłoski w prasie zagranicznej o chorobie Papieża są bezpodstawne.

Strajk elektrowni w Meksyku pozbawił prądu 8 głównych stanów republiki meksykańskiej. Stany te są obecnie bez tramwajów, światła i telefonów.

Burze gradowe i huragany, jakie nawiedziły ostatnio województwo kieleckie, zniszczyły 66 wsi, w tem dotkniętych zostało kłeska gradobicia 3.579 gospodarstw na przestrzeni 13.138 morgów. Straty wynoszą około 1.000.000 zł.

Walka z przemycaństwem dewiz

POZNAŃ, 17.7. Na stacji granicznej w Zbąszyniu zdarzają się wypadki aresztowania podróżnych, między nimi cudzoziemców, którzy, wbrew istniejącym przepisom dewizowym, usiłują przemycać waluty zagranicę.

Sąd Okręgowy w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Zbąszyniu, rozpatrywał już kilka spraw, m. in. skazał Janinę Krestin z Paryża na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata i na 200 zł. grzywny za usiłowanie przemycenia 2000 frs., 19 f. szt. i 240 zł.

Rząd hiszpański ponosi odpowiedzialność za morderstwo Calvo Sotelo

MADRYT, 17.7. Rząd udzielił zezwolenia na opublikowanie przemówień, wygłoszonych w środę na posiedzeniu stałej komisji Korteżów, pod warunkiem ogłoszenia pełnego ich tekstu. Korzystając z tego zezwolenia, większość dzienników madryckich zamieszcza przemówienie przywódcy katolickiej Akcji Ludowej Gil Roblesa.

W przemówieniu swem wystąpił Gil Robles przeciwko dalszemu utrzymywaniu stanu wyjątkowego, udawadniając statystycznie, że nie zapobiegł on anarchii oraz moralnej i materialnej ruinie Hiszpanji. W ostatnich 27 dniach spalono 10 kościołów, 21 osób utraciło życie, 62 odniosły ciężkie i cięższe obrażenia, rzucono 72 bomby oraz zorganizowano 13 strajków generalnych i 129 części-

wych. Przechodząc do sprawy zabójstwa Calvo Sotelo, obalił Gil Robles przypuszczenie, że zabójstwo to było aktem zemsty, za zabicie na krótko przedtem oficera policji, socjalisty. Zabójstwo Sotelo było przygotowane z premedytacją i rząd ponosi za nie w całej pełni moralną odpowiedzialność. Gil Robles zakończył swe przemówienie, zwracając się do rządu: „Możecie nakazać parlamentowi uchwalenie wam wotum zaufania, nie uwolnią was to jednak w niczem od krwi Calvo Sotelo, która przywarła do was i hańbi wasz system rządzenia. Głosicie tutaj prawo przemocy i cieszyście się, gdy ono jest wykonywane, ale nadejdzie dzień, kiedy się ta pomoc zwróci przeciw wam.”

Głowa kościoła koptyjskiego wzywa Abisyńczyków do współpracy z władzami włoskimi

ADDIS-ABEBA, 16.7. Abuna Kyrrillos, arcybiskup kościoła koptyjskiego, przemawiając z okazji święta Trójcy Św. do przywódców abisyńskich, zawiązywał zebrań do zaniechania aktów rozboju i do współpracy z władzami włoskimi, celem

przywrócenia pokoju w Abisynji. Mowę swą Abuna zakończył życzeniami długiego życia i szczęścia dla króla Wiktora Emanuela. W odpowiedzi wicekról marszałek Graziani zapewnił Abunę o poszanowaniu religii koptyjskiej przez Włochy.

Ustawa o upaństwowieniu przemysłu wojennego przeszła przez Izbę Francuską

PARYŻ, 17.7. Izba deputowanych przystąpiła do obrad nad projektem ustawy o upaństwowieniu wytwórni przemysłu wojennego. Sprawozdawca komisji wojskowej Chouffet oświadcza:

„Celem projektu jest ustalenie możliwości wywłaszczenia pełnego lub częściowego fabryk przemysłu wojennego i poddania surowej kontroli ich działalności, tudzież zysków z produkcji i handlu bronią w tych przedsiębiorstwach, które nie będą upaństwowione. Dyskusja genewska o kontroli nad produkcją i handlem bronią wykazała, że nie może być

mowy o kontroli międzynarodowej tej produkcji i handlu, o ile niema kontroli w poszczególnych krajach.”

Po przemówieniu sprawozdawcy, minister obrony narodowej Daladier zwrócił się do Izby, aby przez uchwalenie projektu dokonała demonstracji, dającej przykład innym narodom. Projekt nie wyrządzi żadnej szkody sprawie obrony państwa — mówi minister — przeciwnie, wzmocni ją, a jednocześnie powiększy autorytet Francji na forum międzynarodowym. Większością 484 przeciw 85, projekt ustawy o upaństwowieniu wytwórni przemysłu wojennego uchwalono.

Skandal upadłościowy syna żydowskiego cadyka z Góry Kalwarji

Przed kilkoma tygodniami ogłoszono upadłość Binemowi Alterowi, synowi cadyka cudotwórcy z Góry Kalwarji. Długi Altera wynoszą 300.000 zł. Binem Alter sam wyjechał do Palestyny i wierzyliście nie mają na czem poszukiwać należności. Syndyk masy upadłości adw.

Dziatelski postanowił zwrócić się do prokuratora o rozesłanie za Binemem Alterem listów gończych. Znamiennym jest fakt, że mianowany przez sąd kurator masy upadłości bankier Michał Szereszewski, zazekł się tej godności, powołując się na to, że jest pośrednio zainteresowanym.

Przygotowania do wielkiej manifestacji politycznej ludowców

„Wieczór Warszawski” donosi o odezwie, którą Stronnictwo Ludowe wydało do chłopów spowodu zbliżającej się rocznicy odparcia najazdu bolszewickiego w r. 1920. Poraz pierwszy wystąpiło ono z tak zdecydowaną odezwą, a odparcie najazdu nazywa „Czynem Chłopskim”.

Odezwą przypomina, że na czele rządu obrony narodowej stał wówczas Wincenty Witos, — który wykaż, że warstwa chłopska dorosła do tego, by odpowiedzialność za państwo wziąć na swoje barki i odpowiedzialność tę unieść.

W dniu 15 sierpnia, w rocznicę dnia, który był krytyczny dla zmagania polsko - bolszewickich i przechylit szale na naszą stronę — Stronnictwo Ludowe organizuje zgromadzenie ludowe „dla uczczenia rocznicy Czynu Chłopskiego”.

— Ze zgromadzeń tych — brzmią

słowa odezwy — niech płynie donośny głos, iż jako obywatele, spełniający obowiązki wobec państwa i gotowi bronić państwa, żądamy przywrócenia chłopom praw politycznych, odebranych przez sanacyjny system rządzenia.

Polska nie może być już dłużej folwarkiem sanacyjnej „elity”. Lud chce być współgospodarzem w państwie i ma prawo nim być.

Widać z tego, że Stronnictwo Ludowe, rocznicę wielkiego porywu narodowego pragnie wyzyskać dla celów politycznych, a przedewszystkiem dla przypomnienia zasług W. Witosa i dania mu możności powrotu do kraju.

DAJ GROSZ NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ.

Przygotowania Obozu Narodowego do wyborów w Łodzi

Wobec rozpizania na dzień 27

wrzesnia rb. wyborów do Rady Miejskiej w Łodzi, powstał z inicjatywy Stronnictwa Narodowego Główny Komitet Wyborczy listy Obozu Narodowego, któremu podlega 10 lokalnych Komitetów wyborczych we wszystkich 10 Okręgach wyborczych

Celem Komitetu jest skupienie wszystkich bezkompromisowych żywiołów narodowych do walki z niebezpieczeństwem żydo-komuny.

Biuro Głównego Komitetu wyborczego mieści przy ul. Piotrkowskiej Nr. 86 m. 10.

Czy koniec przyjaźni niemiecko-polskiej?

Sensacyjną wiadomość podaje moskiewski korespondent „Małego Dziennika”. W zbliżonych do Kremła kołach rozszalała się pogłoska o otrzymaniu przez komisariat spraw zagranicznych wiadomości o tem, że pomiędzy Niemcami a Włochami został zawarty układ, na mocy którego Niemcy obowiązują się zrzec Amschlusa, zaś Włochy mają popierać w drodze dyplomatycznej wszelką eks-

pansję Niemiec w kierunku wschodnim. Wiadomość ta wywołała w moskiewskich kołach politycznych zaniepokojenie, jako nowy dowód istnienia planu zaatakowania przez Niemcy państwa sowieckiego. Między innymi, politycy moskiewscy przepowiadają, że w ciągu najbliższych kilku tygodni po przyjaźni niemiecko-polskiej nie pozostanie śladu.

Adwokaci - żydzi za malwersację skreśleni z listy palestry

Naczelne władze palestry podały do wiadomości Ministerstwa Sprawiedliwości o skreśleniu z listy uprawnionych do wykonywania praktyki adwokackiej dwóch adwokatów z Małopolski Wschodniej. Na mocy

wyroku senatu dyscyplinarnego przy Sądzie Najwyższym pozbawieni zostali prawa praktyki na popelnione malwersacje adwokaci: dr Baruch Frajer i Izaak-Salomon Rosenblatt z Przemysła.

KOMUNIKAT

Zarząd grodzki Stronnictwa Narodowego w Wilnie

zawiadamia, że w niedzielę dn. 19 lipca b. r. o godz. 12.30 odbędzie się

Zebranie Członków Stronnictwa Narodowego na którym kol. WITOLD ŚWIERZEWSKI wygłosi referat p. t.

„SPRAWA GDAŃSKA”
Wstęp wolny.

O czym myśli cały Naród

Tęsknota do wielkiej idei

Jesteśmy świadkami charakterystycznego zjawiska: zewsząd w Polsce słychać głosy o potrzebie wielkiej idei, któraby skupiła wszystkie wysiłki społeczne na celu najważniejszym. Ta tęsknota do idei, cementującej cały naród, przebiega zwłaszcza przez szpalty młodej polskiej prasy. Czytamy w „Awangardzie Państwa Narodowego” Nr. 4-6: „Coraz wyraźniej kraj odczuwa potrzebę konsolidacji wewnętrznej, przywrócenia autorytetów moralnych i świadomości ku czemu się idzie”.

Ludzie w Polsce zewsząd wołają, że nadszedł czas, aby zacząć „twarde życie”. Oburzenie rośnie, gdy nadchodzą wieści o protekcyjnym i korupcyjnym. W polityce, w literaturze powstaje hasło: Oczyszczyć duszę narodu! Skupić wszystkie siły moralne! Postawić nowy ideał, któryby zdołał wstrząsnąć masą swą obojętną!

Dawne idee, którymi doniedawna operowały różne „elity”, bankrutują. Powstał chaos... „Robotnik” z 10 lipca w artykule Weychert-Szymanowskiej w przystępie szczerości zadaje sobie tragiczne pytanie: „Co się uważa za moralne?... Czy praca dla innych? Czy „służba dla wszystkich”? Czy to człowiekowi wystarcza? Czy to go może porwać? „Polska Zbrojna” z 8 lipca w artykule Jerzego Pietrkiewicza woła: „Człowiek dzisiejszy gubi się w chaosie... Tyle różnorodnych zagadnień, tyle powłok!... Jak znaleźć sens życia?... Ostatnie miesiące przyniosły wiele zmian. Nie można wykręcić się w życiu haselkami przebrzmiałego formalizmu lub płytkiego witalizmu... Każdy, wyzbywszy się zakłamania i epigonia, winien zacząć od budowania własnego silnego charakteru”.

A więc budowanie charakteru, naprawa moralna — oto podstawa, na której ma zbudzić się „dusza narodu”. A więc zbliżenie do tezy Kościoła, który głosi, że miarą wielkości naszych czynów jest nasze własne wyrobienie wewnętrzne, oparte na niezłomnych prawach sumienia.

Twierdzimy zatem, że społeczeń-

stwo polskie w tych sferach, które się wyrzekły Kościoła i były wrogię religii katolickiej, zbliża się obecnie w poszukiwaniu wielkiej idei właśnie do nauki moralnej katolickiej, która jedynie może rozwiązać zagadnienie naszego życia zbiorowego.

Ogół zaczyna coraz lepiej rozumi-



Tajemnicze organizacje... Śledztwo w sprawie mordercy ś. p. Bujaka

„Wieczór Warsz.” donosi, iż z polecenia prokuratora aresztowano o negdaj 5 osób w związku ze sprawą głośnego zabójstwa ś. p. wachmistrza Bujaka 7-go pułku ułanów w Mińsku Mazowieckim. Zabójca ś. p. Bujaka Chaskielewicz przebywa jak wiadomo od 3 miesięcy w więzieniu w Mokotowie. Jak wynika z zarządzenia prokuratora śledztwo sprawy tego zabójstwa rozszerza się.

Do Kałuszyna zjechał sędzia śledczy z wywiadowcami policyjnymi i zarządził konfrontację i badanie około 30 młodzieńców żydowskich, którzy w różnych okazjach fotogra-

fowani byli na terenie kałuszyńskim z zabójcą wachmistrza Bujaka w Mińsku Mazowieckim, Chaskielewiczem. Jak wiadomo, zabójca pochodził z Kałuszyna i jest prawidopodobięństwem, że należał do jakiejś zagadkowej organizacji. To jest właśnie przedmiotem dochodzenia. Dwu młodzieńców kałuszyńskich sędzia śledczy polecił odstawić do badania w Warszawie.

Wielka idea okaże się życiodajną i wytworzy zdrowy entuzjazm wtedy, gdy człowiek w Polsce ujrzy w drugim człowieku nie wroga lecz brata. Tylko przyjęcie Chrystusowej zasady traktowania człowieka za centralny punkt zbiorowego życia może dać temu życiu sens właściwy. (KAP.)

Jak się dowiadujemy, proces o zamordowanie w Mińsku Mazowieckim wachmistrza 7 pułku ułanów ś. p. Bujaka znajdzie się na wokandzie sądowej w styczniu roku 1937.

Żyd - świętokradca został schwytany w kaplicy Wawelskiej

Dzienniki krakowskie donoszą, że w dniu 14 lipca rb. chory umysłowo Chaja Wasserreich w wieku lat 62 dostał się niepostrzeżenie do kaplicy Bożego Narodzenia i kaplicy Jana Olbrachta w Katedrze na Wawelu, gdzie dokonał uszkodzenia znaj-

dających się tam kilku utensyliów kościelnych.

Wasserreich został zatrzymany. Przy zatrzymanym znaleziono zabrane przedmioty z Katedry niektóre przedmioty kultury religijnej.

Dochodzenie prowadzi właściwe władze.

Manifestacja w sprawie Gdańska

WARSZAWA, 17.7. Dziś o godz. 18-ej na rynku starego miasta odbyła się wielka manifestacja protestacyjna na stolicy w sprawie Gdańska, zwołana przez Ligę Morską i Kolonjalną.

Witos i Kiernik przygotowują się do wyjazdu

„Słowo Pomorskie” pisze: Jak donoszą z Pragi czeskiej Wincenty Witos przygotowuje się do opuszczenia dotychczasowego miejsca pobytu w Czechosłowacji. Również b. poseł Kiernik miał wymówić pracę w organizacjach spółdzielczych, w których dotychczas był zatrudniony.

Kto wygrał na loterii?

Pierwsze ciągnięcie.
20.000 zł. — 116433.
10.000 zł. — 3831, 140632.
5.000 zł. — 142693, 162082.
2.000 zł. — 59718, 182116.
1.000 zł. — 2730, 67954, 103708, 93187, 126192, 144910, 180310.
600 zł. — 229, 2870, 76352, 101657, 106251, 184533.
400 zł. — 1088, 135555, 174920, 176866, 190790.

Drugie ciągnięcie.

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. — 114926.
5.000 zł. — 29774, 46374, 182689.
2.000 zł. — 9380, 29366, 50506, 86225, 174473.
1.000 zł. — 36135, 80109, 157822.
500 zł. — 778, 5063, 53545, 101950, 124834, 132881, 139713, 155307, 188084.
400 zł. 2820, 12475, 54993, 56836, 62436, 70359, 91584, 104500, 112385, 125388, 153319, 159410, 158689, 161333, 194104, 59505.

Żyd dyrektorem Rady Handlu Zagranicznego w Polsce

Taubenfeld, Mantel i Bielobradek...

Dyrektorem Rady Handlu Zagranicznego, która w rzeczywistości ma mieć olbrzymi wpływ na rozdział kontyngentów przywózowych i na całokształt polityki handlowej, będzie mianowany dotychczasowy kierownik Wydziału handlu zagranicznego związku izb przemysłowo-handlowych, p. Henryk Taubenfeld.

Należy zaznaczyć, że obecnie na handel zagraniczny wywiera również poważny wpływ komisja dewizowa, w której faktycznie prym wiodą panowie: Mantel i Bielobradek. W rękach wyżej wymienionych trzech osób, spoczywać będzie wykonanie wszelkich planów w polityce handlu zagranicznego.

Warunki przyjęcia na sekcję rolną i leśną Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego

Dziekanat Wydziału Rolniczo-Leśnego U. P. podaje do wiadomości, że podania o przyjęcie na studia rolne i leśne przyjmować będzie w czasie od 9 do 25 sierpnia 1936 r.

Do podania należy załączać:

1) życiorys napisany własnoręcznie na specjalnym formularzu z naklejonymi 2 fotografiami formatu 8x4 cm. (formularze wydać bezpłatnie odczytany w Collegium Minus Uniwersytetu);

2) metrykę urodzenia;
3) świadectwo dojrzałości;
4) świadectwo stwierdzające stosunek do służby wojskowej, o ile kandydat jest w wieku poborowym.

Programowe studia na Wydziale Rolniczo-Leśnym U. P. trwają 4 lata, poczem studenci po złożeniu wszystkich egzaminów, napisaniu pracy dyplomowej i złożeniu końcowego egzaminu otrzymują tytuł inżyniera rolnictwa lub leśnictwa.

Kto chce przyjemnie i pożytecznie spędzić najbliższą niedzielę?

Dwie wycieczki urządzone przez Związek Turystyczny

Związek Propagandy Turystycznej Ziemi Wileńskiej organizuje wycieczki zamiejskie dla wilan, zwłaszcza tych, którzy mają do swej dyspozycji tylko dzień świąteczny.

W najbliższą niedzielę Z. P. T. projektuje dwie wycieczki: nad jezioro Narocz i do Miednik.

Wycieczka naroczańska jest pomyslna jako wypoczynkowa.

Koszt przejazdu w obie strony wyniesie 9 zł. Obiad w Schronisku Szkolnym z 3-ch dań 1,40 zł. Wyjazd o godz. 6 rano, powrót do Wilna o godz. 21-ej.

Druga wycieczka traktem oszmiańskim do Miednik ma charakter krajoznawczy. Po drodze autobus zatrzyma się w kilku punktach trasy, ażeby zapoznać uczestników wycieczki ze stroną historyczną po-

szczególnych obiektów.

Koszt przejazdu w obie strony wyniesie 3,50 zł. Wyjazd z Wilna o godz. 9-ej, powrót między 13 a 14-tą.

Obie wycieczki wyruszą w niedzielę 19 b. m. z przedlokalu Związku Propagandy Turystycznej — Mickiewicza 32.

Chcący wziąć udział w jednej z wyżej wymienionych wycieczek winni wykupić karty uczestnictwa w Z. P. T. w godzinach urzędowych 9—15 i 17—19 do soboty włącznie. W sobotę o godz. 19-ej należy się dowiedzieć, czy wycieczka, uwarunkowana odpowiednią frekwencją dojdzie do skutku. W wypadku odwołania wycieczki pieniądze zostaną zwrócone.

Bliższych informacji udziela Biuro Z.P.T. Mickiewicza 32, tel. 21-20.

Domek Mickiewiczowski całkowicie oddany na muzeum

NOWOGRÓDEK. Długoletnia lokatorka Domku Mickiewiczowskiego, p. Marja Wierzbowska, zakomunikowała Komitetowi Mickiewiczowskiemu w Nowogródku listem z dnia 13 lipca rb., że z dniem 1 listopada 1936 r. zwalnia dworek, by umożliwić rozszerzenie się muzeum.

Komitet, w osobie przewodniczą-

cego p. wojewody Sokołowskiego, wystosował podziękowanie p. Wierzbowskiej za tak wysoce obywatelski stosunek do sprawy publicznej i prac Komitetu. Równocześnie Komitet zwraca się z apelem do społeczeństwa o nadsyłanie do muzeum w Nowogródku wszelkich pamiątek wieszcu.

Dwa pożary i śmierć od uderzenia pioruna

DZISNA. W dniu 13 bm., w czasie burzy, piorun uderzył w komn dom mieszkalny Adama Dubowika w Łozowikach, gm. zaleskiej. Po rozwaleniu pieca, piorun zabił Leokadję Dubowikową, poraził Adama Dubowika i zabił znajdujące się w warzywni krowę i dwa wieprze.

W dniu 12 bm. we wsi Małdyniany, gm. mielegjańskiej, od uderzenia pioruna spłonął dom nowowbudowany i narazie nie zamieszkały, należący do Pylńskiego Stanisława. Straty wynoszą 700 zł. Spalony dom ubezpieczony nie był. Wypadków z ludźmi nie było.

Nowości wydawnicze

Ukazał się z druku nowy numer „Prosto z Mostu”, który przynosi na czele Stanisława Piaseckiego „Mowę niewypowiedzianą w procesie mecenasa Hofmokl-Ostrowskiego o obrazie rządu” oraz obszernie sprawozdanie z tegoż procesu. W dziale artykułów: Stanisława Cywińskiego „Rozkwity kultur i ich zmierzchy” i Stefana Spiry: „Zemsta jest moja”. Nadto numerze wywiad Alfreda Jesionow-

skiego z Gustawem Morcinkiem, reportaż Jana Bielatowicza „O ruchu nacjonalistycznym w Jugosławii”, piękny wiersz Konstantego Dobrzyńskiego p. t. „Burza”, feljeton Henryka Fietkiewicza „Kiepusa w Podurninie”, oraz bogaty dział aktualności: „Na marginesie”, „Panopticum”, „Przegląd Prasy”, kroniki, recenzje (B. Miciński, A. Mikułowski, A. Jesionowski, H. Radziulkinas, J. Bajkowski).

Przy pomocy fałszywych asygnat... Ujawnienie afery cukrowej w Wilnie

Po dłuższych obserwacjach policyjnych, władze bezpieczeństwa publicznego zdołały wykryć kilku oszustów, trudniących się podejmowaniem, przy pomocy sfalszowanych asygnat pieniężnych, partje cukru z Banku Cukrownictwa w Wilnie.

W wyniku pierwiastkowego dochodzenia, zdołano ustalić, iż oszuści podjęli dwie partje cukru, wartości 3 tys. 400 zł. W czasie podejmowania trzeciej partji cukru, wartości 2 tys. zł., zostali oni zdemaskowani, lecz głównym sprawcom oszustwa, a mianowicie: Izaakowi Szejderowiczowi (Subocz 15) i Rafałowi Trakońskiemu (Szawelska 5) udało się zbiec. Na skutek rozesłanych listów gończych, zbiegłych oszustów ujęto w dniu wczorajszym w Warszawie, podczas gdy planowali ucieczkę do Gdyni. Skartych w kajdanki oszustów przywieziono do Wilna i przekazano do dyspozycji władz śledczych.

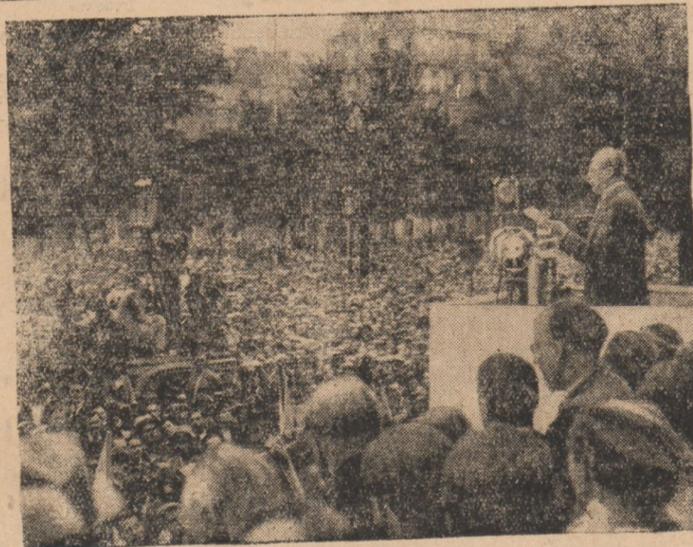
Niezależnie od wspomnianych oszustów zatrzymani zostali fumani:

J. Markiewicz, Sz. Resman i Br. Basiuk, którzy podejmowali, przy pomocy sfalszowanych asygnat pieniężnych, cukier i dostarczali do składów Szejderowicza. Badani fumani oświadczyli, że absolutnie nie byli wtajemniczeni w oszustwa i że padli ofiarą sprytnych kombinatorów

Podczas dalszego dochodzenia, zdołano ustalić, iż główny kombinator Szejderowicz jest znanym na bruku wileńskim oszustem i parokrotnie już dał się poznać policji różnymi wyczynami z dziedziny hochsztaplerstwa. Szejderowicz po podjęciu kilku partji cukru, planował oszustwo na większą skalę, gdyż składował już asygnaty gotówkowe na podjęcie wagonu cukru.

Podczas przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu oszustów znaleziono mnóstwo fałszywych kwitów, asygnat, pieczęci i t. p., służących do popełniania oszustw.

Dalsze dochodzenie w toku. (h)



Defilede czołgów w dniu święta narodowego w Paryżu.

ZARZĄD STRONNICWA NARODOWEGO W NOWEJ-WILEJCE
awia lamia, iż w dn u 19 lipc
o godzinie 12 w p ludniu

w Nowej Wilejce na placu przed Kościołem
odbędzie się
WIELKI WIEC
przeciw komunizmowi i bezbożnictwu
Przemawiać będą kol. ŚREDNICKI, Z ENKIEWICZ, KRO-
IWNICKI I ŁO-
HTIN
Polacy stawcie się licznie.

ZASADNICZA ZMIANA

Opublikowany w czwartek okólnik premiera Sławoj - Składkowskiego o okazywaniu gen. Rydzowi - Smięgłemu „objawów honoru i posłuszeństwa przez wszystkich funkcjonariuszów państwowych z prezesem Rady Ministrów na czele” jest zasadniczą zmianą — jeśli nie faktyczną, to formalną — istniejącego ustroju.

Może to Czytelników dziwi, że konstytucja, o doskonałości i trwałości której tyle się mówiło i pisało w prasie sanacyjnej, już po 15 miesiącach ulega zmianie i że zmiana ta zostaje dokonana prosto, okólnikiem premiera. Ale w stosunkach w jakich żyjemy, właściwie niczemu dziwić się należy.

Zasadnicza zmiana ustrojowa, jaką wprowadza okólnik, polega na tym, że hierarchia władz państwowych zwiększa się o jeden stopień, mianowicie „Osobę Pierwszego obrońcy Ojczyzny”, dotychczasowe zaś stanowisko rządu i prezesa Rady Ministrów ulega gruntownej redukcji.

W myśl obowiązującej konstytucji i zasad przyjętych na całym świecie, szef państwa, u nas Prezydent Rzeczypospolitej — sprawuje władzę za pośrednictwem mianowanego przez siebie rządu. Rząd ten jest odpowiedzialny przed nim politycznie, parlamentarna zaś i konstytucyjna odpowiedzialność ponosi przed sejmem i Trybunałem Stanu.

W ten sposób rząd z prezesem Rady Ministrów na czele był, po Głowie państwa, najwyższym szczeblem hierarchii władzy wykonawczej. W nim ześrodkowywał się cały zarząd państwa i kierownictwo jego polityki.

Obecnie rzecz się przedstawia zupełnie inaczej. Pomiedzy Prezydentem Rzeczypospolitej a rządem powstaje nowa instancja w postaci „Pierwszego Współpracownika Prezydenta Rzeczypospolitej”, któremu rząd winien jest posłuszeństwo, a co za tem idzie, przed którym jest również odpowiedzialny. W ten sposób polityczna odpowiedzialność rządu zostaje rozdwojona pomiedzy Prezydentem Rzeczypospolitej a Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych.

Jest to zasadnicze novum, nieznanne zresztą w ustroju żadnego z istniejących państw. Jeśli, jak wyjaśnia „Iskra”, dla Polski jest rzeczą niezbędną, aby „mąż, który sprawuje pieczęć i władzę nad kompleksem sił i środków” obronnych, miał wyjątkowe stanowisko polityczne w hierarchii władz państwowych, to czy nie byłoby słuszniej i lepiej dla zwartości władzy wykonawczej znieść urząd prezesa Rady Ministrów i uznać za szefa rządu każdorazowego Inspektora Generalnego Sił Zbrojnych?

Uniknęłyby się wtedy dwutorowości, z którą twórcy nowej konstytucji przez długi czas tak zawzięcie walczyli.

Już dekret P. Prezydenta z dn. 12 maja o organizacji naczelnych władz wojskowych ograniczył bardzo wydatnie rząd w sprawach związanych z kwestjami obrony narodowej, obecnie okólnik premiera ograniczenia te posuwa dalej, wkraczając w dziedzinę politycznych i administracyjnych uprawnień rządu.

Jest rzeczą jasną, że okólnik premiera Sławoj - Składkowskiego nie jest wyrazem jakiejś myśli czy doktryny konstytucyjnej. Jest on prosto posunięciem politycznym, odzwierciedlającym ewolucję, jaką odbywa ten rządowy.

Obóz ten usiłował pod koniec życia marszałka Piłsudskiego i po jego zgonie wytworzyć ściślejszy, oparty na określonych zasadach ustrojowych, system rządów w Polsce. Wrazem tego była konstytucja kwietniowa, którą uznano, że względu na figurujący pod nią podpis marszałka, za jego pisany testament. „Od dziś rządzić nami będzie tylko prawo” —

W poszukiwaniu nowego systemu

Gdy się czyta dzienniki, to się widzi niezwykle zaniepokojenie piszących obecnym położeniem politycznym w Europie. Obiektywne natomiast rozejrze się w tem położeniu nie doprowadza wcale do wniosku, by w najbliższej przyszłości groziły naszemu kontynentowi jakiegoś groźne niebezpieczeństwo. Jak sobie tedy wytłumaczyć owo zaniepokojenie?

Odpowiedź — naszym zdaniem — jest bardzo prosta. Zbankrutował system, na którym była oparta polityka mocarstw zwycięskich w wielkiej wojnie lat 1914 — 1918, system, którego ośrodkiem była Liga Narodów, i te państwa, które całą swą politykę przystosowały do tego systemu, są zakłopotane i wytracone z normalnej pracy politycznej.

Najdokładniej się to widzi, gdy się czyta dzienniki francuskie, bo Francja właśnie była zawsze najwierniejsza Lidze Narodów, a rząd obecny w tym kraju wiernie trzyma się tradycji polityki dotychczasowej.

Proszę się dobrze przyjrzeć temu, co się dzieje. Gdy się to robi, to dochodzi się z łatwością do wniosku, że niemasz zamętu i zwątpienia w opinii tych państw, które odnosiły się krytycznie do Ligi, jako do instytucji nadzrodnej w życiu ludów europejskich, że uczucie zawodu i niepokoju istnieje przedewszystkiem w Parwzu i w Londynie, to znaczy tam, gdzie wierzone w Ligę, jako w gwarantkę pokoju europejskiego...

Od szeregu lat uważaliśmy za złudzenie wiarę w to, że stosunki między państwami i narodami po wojnie są oparte na „nowych” podstawach, że ludzkość idzie ku pokojowi „wiecznemu”, i że wojna może być uznana za zbrodnie... Twierdziliśmy natomiast, że póki duża człowieka nie ulegnie zasadniczemu przekształceniu, póty będą obowiązywały te same prawa poli-

tyczne, jakie rządziły światem dotychczas...

Trudno tedy od nas wymagać, byśmy żalowali Ligi Narodów i ronili łyż z powodu jej bankructwa! Nie żałujemy tej instytucji, bo jesteśmy przeświadczeni, że złudzenia, jakie żywiono w stosunku do niej, przyniosły wiele szkody „pokojowi europejskiemu” i tym państwom, które stosowały system genewsko - lokarneński.

System ten już należy do przeszłości. Ci, co jeszcze go się trzymają, wykonywują bezcelowe i bezplodne poruszenia polityczne.

Ponieważ Europa nie może żyć w chaosie, więc jest rzeczą naturalną i konieczną poszukiwanie „nowego” systemu politycznego. Nie może on być całkiem nowy, bo istnieją konieczności, wynikające z natury rzeczy i tradycje zgodne z doświadczeniem wieków.

Gdy przeto zawiodły rachuby na decydujący wpływ instytucji międzynarodowej typu Ligi Narodów, trzeba nawrócić do tego, co zostało wypróbowane w ciągu tysiącleci ubiegłych. Można tedy przewidywać, że większego znaczenia, niż dotychczas, nabiorą sojusze między poszczególnymi państwami, że więc będą wzmożone sojusze dawne i zawierane nowe, że ludy zrozumieją wartość siły własnej, zwłaszcza siły wojskowej, że teoretycy polityczni zwrócą większą uwagę na t. zw. równowagę polityczną...

Obok tego wszystkiego wszakże istnieje będzie troska o zapewnienie długiego pokoju w Europie, troska tem ważniejsza, że kontynent nasz utracił swój prymat w świecie i że narodom cywilizacji zachodnio - europejskiej zagrażają dziś liczne i wielkie niebezpieczeństwa. Oto dlaczego nie wystarczy zabieg o równowagę sił i sojusze, lecz zjawiać się będą dążenia do organizacji współzycia narodów europejskich, na podstawie porozumienia i hierarchji...

Po zreformowaniu Ligi i ograniczeniu jej działalności do właściwego zakresu, zjawia się zagadnienie zastąpienia Ligi w dziedzinie politycznej przez jakieś inne instytucje. I jeśli się zastanowić nad tem zagadnieniem, to trudno znaleźć inne wyjście, jak bezpośrednie porozumienie państw, mających najwięcej do powiedzenia w Europie. To zaś będzie mutatis mutandis, nawrotem do idei „koncertu europejskiego”.

Wydaje się nam, że jest to koniecznością dziejową, że Europa już weszła w okres poszukiwania podstaw nowego systemu politycznego, który zastąpi system dotychczasowy, oparty o Ligę Narodów.

Jeśli chodzi o Polskę, to — zdaniem naszym — byłoby błędem upieranie się przy tem, co jest dotychczas, a to tembardziej, że to, co jest, spowodowało wiele następstw szkodliwych dla tych państw właśnie, które są najbardziej zainteresowane w utrzymaniu i utrwaleniu nowego układu terytorjalnego w Europie, tego układu, który jest wynikiem zwycięstwa, odniesionego w roku 1918 przez Francję i jej sprzymierzeńców.

Zadaniem polityki polskiej jest dziś zapewnienie państwu polskiemu odpowiedniego stanowiska w nowym systemie polityki europejskiej, doprowadzenie do uznania Polski za „wielkie” mocarstwo i wprowadzenie jej do przyszłego — jeśli się tak wyrazić wolno — „koncertu europejskiego”.

Cel ten można osiągnąć jedynie przez śmiałe porzucenie złudzeń co do możliwości utrzymania Ligi w tej roli, jaką jej chcieli nadać jej twórcy, i przez aktywny udział w zabiegach politycznych, które będą zmierzwały do ustalenia zasad nowego „systemu” i do zorganizowania współzycia państw europejskich na tych nowych zasadach.

S. K.

„Wobec grozy sytuacji”

Pod takim tytułem przynosi wileńskie „Słowo” niesłychanie znamienity artykuł p. Wład. Studnickiego. Autor przypomina różne objawy chorobowe współczesnej Polski (np. wypadki myślenickie, wyszybskie i t.p.), w których widzi „objaw zapalnego procesu, symptom nienawiści do istniejącego systemu i braku nadziei na legalne drogi wyjścia”. Wobec tych objawów „trzeba poddać całkowitej rewizji system rządzenia”.

„Od kilku lat — pisze p. Studnicki — mamy system monopartyjny, polegający na niweczeniu wszelkich partji i ugrupowań niepartyjnych i monopolizowanie wszelkich stanowisk i posad dla zwolenników rządu. Monopartyjność polska różni się tem od monopartyjności Rosji sowieckiej, Niemiec i Włoch że, gdy tamte stawiają określone cele, mają rozwiniętą ideologję, — nasza monopartyjność jest tego wszystkiego pozbawiona. Idea Polski współczesnej, która wyłoniła się po długim okresie rozbiorów i ujarzemia, której zagrażają niebezpieczeństwa zewnętrzne, winna stać się dążnością do siły i potęgi, dla zabezpieczenia niepodległości dla niewpadnięcia ponownego w otchłań upadku. Lecz ta idea winna znaleźć szerokie podstawy w narodzie, który nie może być czemś rozproszkowanym, lecz mieć szereg ośrodków siły społecznej. Chciano u nas stworzyć silny rząd, lecz obrano do tego fatalną drogę — osłabienie społeczeństwa”.

Jest to potępienie wszystkich dotychczasowych rządów sanacyjnych. Jest to zarazem powtórzenie zarzutów, które stale przeciw tym rządóm podnosiliśmy.

obwieścił ówczesny premier, p. Sławek, zalecając narodowi nową konstytucję.

Okazało się jednak, że obóz rządowy nie jest w stanie istnieć, gdy rządzi tylko prawo. Obóz ten nie tyle potrzebuje prawa, co wodza. Bez niego nie może ruszyć z miejsca.

Dlatego też przeprowadzono zmiany w obowiązującej konstytucji i dostosowano jej przepisy, w drodze okólnika, do realnych potrzeb obozu.

„Iskra” twierdzi, że jest to w zgodzie z testamentem marszałka Piłsudskiego. Wprawdzie nie z tym pisanym, za który przywódca sanacji dotychczas podawali konstytucję kwietniową, ale z „ustnym”. To wyjaśnienie „Iskry” powinno uspokoić sumienia obrońców koncepcji ustrojowych p. Sławka i p. Cara.

Na zakończenie wypadu podkreślić

NASTĘPSTWA WALKI ZE STRON. NARODOWEM

Wskazuje dalej p. Studnicki na szkody, jakie polskość poniosła od skuteczk walki ze Stron. Narodowem i Ludowem:

„Osłabiliśmy żywioł polski we Wschodniej Malopolsce. Żywioł ten znajdował wyraz w dwóch ugrupowaniach: Stronnictwie Eńdeckim, którego hasłem od lat wielu była obrona naszego stanu posiadania w Galicji wschodniej i Stronnictwie Ludowem, które organizują politycznie chłopów polskich w tym kraju, zwiększało tam naszą aktywność narodową. Wszystko to tworzyło przeciwwagę akcji ukraińskiej. Walka z temi dwoma stronnictwami polskimi oczyszczała pole do akcji ukraińskiej. Zwiększyła się agresywność Ukraińców, przybrałszy groźne rozmiary”.

WALKA Z KORFANTYM I WITOSEM

Podobnie było na Śląsku, gdzie „zniweczone Korfantego, osłabiono Chrześcijańską Demokrację Śląską ale spadku nie objął woj. Grażyński ze swemi przorożdomi organizacjami, lecz organizacje niemieckie.

Zmuszają Witosa do pozostawania na emigracji, zamiast ścigać go do kraju. Więcej by on zdziałał dla uspokojenia chłopów, niż najsympatyczniejszy nasz kawalerzysta. Witos upaństawił polskiego chłopca, brał udział w ratowaniu Polaków podczas najazdu bolszewickiego; rzecz naturalna, że dla zwolenników Frontu Ludowego o tajnej sprężynie bolszewickiej, jest on niepożądany. Lecz gen. Sławoj - Składkowski, powinien

jeszcze jedną bardzo ważną okoliczność. Poddanie rządu Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych wytworzył dla armji nową pozycję. Trzeba przyznać, że konstytucja kwietniowa usiłowała zachować siły zbrojne poza granicami życia politycznego kraju. Obecnie armja, w osobie swego wodza naczelnego, jest wciągnięta w wir tego życia.

Skoro bowiem cały aparat państwowy z rządem na czele ma być posłuszny Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych, to chyba po to, aby otrzymywać odeń rozkazy i wskazówki polityczne.

To zaś nieuchronnie pociąga za sobą conajmniej moralną odpowiedzialność wodza naczelnego za politykę każdorazowego rządu.

Nad temi konsekwencjami należy się bardzo poważnie zastanowić.

byłby nie tylko uzyskać amnestję dla Witosa, lecz dać mu wybitne stanowisko”.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZBIOROWA

Rozprawia się następnie publicysta „Słowa” z pociąganiem władz Str. Nar. do odpowiedzialności za wypadki myślenickie. Uważa taką odpowiedzialność za niedopuszczalną:

„Dziś wspólna cecha grup endeckich jest... rozgryzienie, jest poczucie, że dzieje się im krzywda we własnym państwie, a jednak w chwilach krytycznych, cała młodzież tych ugrupowań pójdzie w jego obronie”.

Nie będziemy polemizować z pewnemi nieścisłościami p. Studnickiego. Zasada odpowiedzialności zbiorowej jest zasadą obcą i naszemu prawu karnemu i naszemu poczuciu prawnemu. A za wyłamanie się z karności partyjnej tego lub owego członka nie może być nigdy karane Stronnictwo. Byłoby to przecież nonsens.

P. Składkowski mógłby stawiać jakieś żądania stronnictwom tylko wtedy, gdyby rządy sanacyjne umożliwiły im normalną pracę w kraju i normalny wpływ w parlamencie.

DWA OBOZY

Z zakończenia artykułu p. Studnickiego zacytujemy jeszcze jeden jego ustęp.

„Nie ulega wątpliwości, że w Polsce musi nastąpić przegrupowanie sił, że w Polsce muszą powstać dwa obozy: obóz, stawiający na pierwszym planie byt i potęgę państwa, obóz, wysuwający na pierwszy plan interesy produkcji narodowej i wzmocnienia naszego stanu posiadania w naszych ziemiach wschodnich, oraz dążący do przesuwania sił społecznych i gospodarczych polsko - żydowskich na naszą korzyść, oraz obóz drugi — probolszewicki z hasłami i programami wywłaszczeniowemi, kierowanymi pośrednio, lub bezpośrednio przez Żydów”.

Nie będziemy tego komentowali. Piszemy w tym duchu oddawna.

Prenumeruje bardzo ceniony w sferach oświeconych tygodnik, poświęcony kulturze i twórczości polskiej

„MYŚL NARODOWA”

pod redakcją Zyg. Wasilewskiego i Jana Rembelleńskiego z udziałem najcelniejszych pisarzy. XVI rok istnienia

Prenumerata wynosi:

kwartał zł. 9.—, półroczna 17.—, rocznica 32.—.

Adres Administracji: Jerozolimska 17 (9.87-90). Adres Redakcji: Mokołowska 11 (9.25-46)

Konto w P. K. O. nr. 3.105.

PROSZKI "Kogutek"
ZASTOSOWANIE: GRYPA, PRZEZIEBIENIE BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.
ZADAJĄC ORYGINALNYCH PROSZKÓW EN PASTI "KOGUTEK" PATRZCIE JAKIE PROSZKI WAM DAJĄ GDY SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA. OBYWALNE PROSZKI "HIBRIDO-NEUROVIT" "KOGUTEK" SA TYLKO TĘDRO. PASTI "HIBRIDO-NEUROVIT" SA TEŻ W TABLETKACH.

PRZEGLĄD PRASY

KARAC ODPOWIEDZIALNYCH

Ostatnie skandale (Parylewicz, Twardowski) nie schodzą ze szpalt niezawisłej prasy, która zastanawia się poważnie nad źródłem istniejącego zła i nad sposobami jego wyleczenia. „Polonia” katowicka przynosi na ten temat kilka znamienitych refleksyj:

„B starosta we Włocławku Murmyłło brał łapówki. Wykryto to nie dzięki błyskawicznemu podrzóm (dwa powiaty w ciągu godziny), lecz dzięki skardze kupców z Włocławka. Znowu pytamy: czy będzie pociągnięty do odpowiedzialności ten, który go mianował i protegował? Bo przecież taki „wyznawca ideologii”, jakim był Murmyłło sam do Włocławka nie zawędrował.

Albo to przepisywanie winy (nie majątku) na żonę. Doboszynski wziął odwadnie całą winę na siebie, Parylewicz nie. On o niczem nie wiedział, on był niewinny, wszystko robiła żona. On, Parylewicz chce pobierać emeryturę, tysiąc lub dwa tysiące miesięcznie. On się dla Polski napracował! Winę ponosi żona.

Parylewiczowa musiała jednak z kimś współdziałać, nie tylko z Żydami tarnowskimi, lecz także z b. dygnitarzami, Ktoś podpisywał nominacje, awanse, ulaskawienia. Ktoś musiał zawnić conajmniej brakiem nadzoru, zaniedbaniem kontroli, nadmiarem uprzejmości dla płci pięknej.

Dlouhy? Michałowski? A może ktoś powie, że pani Michałowska, że ona znała Parylewiczową?

Dotąd w więzieniu tarnowskim siedzi tylko Parylewiczowa i kilku Żydów tarnowskich, Michałowski siedzi sobie spokojnie na tłustej posadce notarialnej”.

Proces Twardowskiego wyświetlił rolę wojew. Kirtiklisa. Proces Parylewiczowej wyświetlił niezawodnie rolę Parylewicza i Michałowskiego. Czy jednak z procesów tych wyciągnięte będą wszystkie należne konsekwencje? Bo — jak podaliśmy onegdaj i co „Polonia” powtarza — po procesie, skazującym komisarza policji DREWISKIEGO na 5 lat więzienia za zamach na s. p. Chudziaka i majora Owoca, ówczesny minister Michałowski sędzięgo Kruszelnickiego, który wyrok wydał, przeniósł na emeryturę... Czy takie „konsekwencje” i teraz jeszcze — w epoce „panowania prawa” — będą wyciągane?

TABU DLA „GAZ. POLSKIEJ”

Napiętnować musimy perfidję „Gazety Polskiej”, która z naszego artykułu (Nr. 191) p.t. „Szkodliwa jednostronność” wyciąga taki wniosek: „Nie należy ruszać wielkiej własności, bo to i tak chłopom nie pomoże”. Oczywiście jest to fałsz. W naszym artykule tego nie twierdziliśmy. Pisaliśmy wyraźnie:

„Wśród środków, któremi rozporządzamy... znajdując się, rzecz prosta, i postulaty, związane z reformą nowego ustroju rolnego”.

A dalej: „Rozsądna z punktu widzenia gospodarczego, podyktowana względami na szerszy interes narodowy polityka agrarna ma jeszcze spore przed sobą możliwości”.

Przestrzegaliśmy jedynie przed przecenianiem tego środka ze względu na olbrzymie przeludnienie i bezrobocie wsi oraz niewielki stosunkowo zapas ziemi przydatnej do parcelacji. I podnieśliśmy wobec tego konieczność zachęcania chłopów do opanowania handlu i rzemiosła, dziś znajdującego się w rękach Żydów. To parcie do miasta już istnieje i należy je tylko zorganizować.

Rozumiemy, że ten nasz program nie podoba się żydomofilom sanacyjnym. Dotąd jednak unikali oni wyraźnego wypowiedzenia się za Żydami. Widocznie żydowskie argumenty musiały ostatnio na nich silniej podziałać, jeśli dziś wołają za „Nasz. Przeglądem”: Nie trzeba wypierać z miast Żydów, trzeba się ograniczyć do wypierania ze wsi obszarników. Żyd staje się dla sanacji tabu. Przyjmujemy to do wiadomości!

Potrzeba reformy „reformy rolnej”

Przytoczył „my wczoraj poglądy p. L. R., wypowiedziane w „Polsce Zbrojnej” o reformie rolnej. Przypominamy, że autor tego artykułu widzi rozwiązanie sprawy „żywych trupów”, pod którymi rozumie zadłużone większe majątki ziemskie. Przytem sprawa ta ma być rozwiązana w drodze „rewolucyjnej”.

Przedewszystkiem przyjrzyjmy się metodzie badawczej autora.

O chorobie człowieka, a nawet zwierzęcia, które nie może o sobie nic powiedzieć, bardzo często może sędzić już na pierwszy rzut oka nawet nie lekarz.

Ale od stwierdzenia faktu, że organizm jest chory, do określenia, na jaką mian. chorobę cierpi, krok bardzo daleki.

Dlatego każdy solidny lekarz prowadzi dla swych pacjentów zapiski o stanie ich organizmu. A gdy pacjent zjawia się poraz pierwszy, bada go przez czas dłuższy i nie od razu decyduje się na stanowczy system leczenia.

Tylko lekarze polskiej Ubezpieczalni Społecznej mają przepisane, ilu chorych na godzinę muszą przyjąć; jaki będzie skutek tego pośpiechu dla pacjenta, to obojętne.

Dla stwierdzenia, że na wsi panuje nędza, niewątpliwie wystarczy kilka dni pobytu „w pierwszej lepszej wsi”, bo nędza jej stała się już, niestety, powszechną. Zresztą można nawet wcale z miasta nie wyjeżdżać i z problemem przedludnienia zapoznać się z gruntownej pracy dyr. Józefa Poniańskiego o tem zagadnieniu.

Ale tego mało. Przecież stan materialny gospodarstw różnych rodzajów nie jest absolutnie jednakowy i pożytek ich dla całości społeczeństwa jest odmienny.

Dla określenia tej strony wsi — krótka przejażdżka na wieś nie wystarczy.

Zadaniem rolnika nie jest tylko przeżyć siebie, lecz także przeżyć i przyrodzić resztę społeczeństwa i dopomóc w zaopatrzeniu armji. Zmieniając więc dotychczasowe stosunki na wsi, trzeba pamiętać, że nowy układ agrarny również musi powyższe zadania całkowicie wypełnić.

Dlatego obok gospodarstw, które produkują tylko tyle, ile potrzeba na ich własne potrzeby, muszą istnieć także takie, które będą produkowały więcej, niż rodzina właściciela wymaga, a więc gospodarstwa wielkochołopskie i większe.

Ustawowe określenie maksimum stanu posiadania naturalnie być nie może. Każde ustawowe sztywne określenie będzie nieżywcio. Przecież i drobne gospodarstwa mogą być źle prowadzone. Czyż mamy je wówczas dalej rozdrabniać? znowu w drodze rozporządzeń?

Karłowate nie samostarczalne gospodarstwo może mieć również rację bytu, jeżeli jej posiadacz znajduje zarobek poza niem.

Czy zadłużony polski majątek ma być bezwzględnie rozparcelowany bez reszty, dla tego, że jest zadłużony, a niemiecki na zachodzie, lub żydowski we Wschodniej Małopolsce nie zadłużony ma pozostać nietknięty? niech szerszy swoje wpływy!

Czy obojętne, kto będzie nabywał parcelowanych polskich obszarów?

Chyba nie. Sądzę, że bardzo wielu tych, którzy przyczynili się do uchwalenia naszej ustawy agrarnej, i tych, którzy ją wykonywali na swój sposób — dzisiaj nie jest zadowolonych z jej wyniku.

W województwach wschodnich 60 proc. gruntów, rozparcelowanych przez P. Bank Rolny, przeszło do rąk prawosławnych w woj. lwowskim 40 proc., w tarnopolskim 52 proc., w stanisławowskim 70 procent przeszło do rąk greko-katolików. Czy to było celem ustawy o reformie rolnej? Czy przyspieszenie reformy rolnej ma przyspieszyć pomniejszenie polskiego stanu posiadania?

A przy prywatnej parcelacji dotychczas napewno straty polskości były jeszcze większe.

W ostatnich czasach przybyło nowe niebezpieczeństwo: zażydzenie rolnictwa, znane dotychczas na wię-

szą skalę tylko we Wschodniej Małopolsce, przetrza się na inne tereny. Świeżo mamy wszyscy w pamięci nabycie przez Żydów dużego majątku Iwie. Żydzi na gwałt okupują nasze wyższe uczelnie, wciskają się do rolniczego życia społecznego.

Czemu parcelacja nie tyka majątków takich jak Iwie?

Osadnicy polscy uciekają z ziemi, sprzedając ją w ręce Rusinów

Dosyć nawet tych przykładów, aby przyjść do wniosku, że dotychczasowe wyniki polityki agrarnej, którą się chce zaostrzyć i tempo przyspieszyć poszły po linii dla Polski szkodliwej.

A więc w akcji parcelacyjnej powinno chodzić nie o szybkość postępowania, ale o jej kierunek; o tem ta prasa, która chce gwałtownie reformę rolą forsować, nie mówi nic.

Cz.

Praca dla Polaków

Do majątku w Małopolsce Wschodniej potrzebny jest wykwalifikowany gorzelany — katolik, narodowiec. Podania z referencjami należy przesyłać do zarządu głównego Stronnictwa Narodowego — wydz. gospodarczy — Warszawa, Jerozolimska 17 m. 5.

Potrzebny jest majster - instruktor cholewkarz, który miałby prawo prowadzić kursy cholewkarzkie. Podania przesyłać należy do wydz. gospodarczego zarz. gł. Stronnictwa

Narodowego — Warszawa, Jerozolimska 17 m. 5.

Potrzebny w Zamościu rzeźnik, chrześcijanin, oraz czapnik — chrześcijanin. Byt zapewniony. Bliższych wiadomości udziela wydział gospodarczy zarządu głównego Str. Nar. — Warszawa, Jerozolimska 17 m. 5.

W gm. Wiazowna, pow. warszawskiego, zostały otwarte targi, odbywające się w każdy wtorek po 1 i 15 każdego miesiąca. Daje się odczuwać brak polskich straganów.

Bilans Tow. Ubezb. Phoenix

W Państwowym Urzędzie Kontroli Ubezpieczeń odbyła się konferencja w sprawie Towarzystwa Ubezpieczeń na Życie Phoenix.

Kurator przedłożył bilans głównego przedsiębiorstwa Towarzystwa na Polskę na dzień 31 grudnia 1935 r. Bilans ten, zamykający się sumą zł. 36.449.443 wykazuje stratę bilansową zł. 5.145.739. W aktywach figuruje pretensja w kw-

cie zł. 4.372.373 do centrali Towarzystwa w Wiedniu. Wobec bardzo ostrożnego wycenienia aktywów, nie należy się liczyć z możliwością dalszego zwiększenia strat.

Bilans daje podstawę do konkretnych posunięć co do ostatecznego uregulowania sprawy portfela Phoenixa w Polsce.

Związek Polski

(Związek popierania polskiego stanu posiadania)

W dniu 12 bm. odbyło się, staraniem Związku Polskiego, (Zw. Popierania Polskiego Stanu Posiadania), zebranie instrukcyjne dla działaczy gospodarczych z powincji.

Wygłoszono następn. referaty:

Red. W. Zalewski o konieczności budzenia energii gospodarczej.

Czł. Zarz. A. Goerne o celach i zadaniach Zw. Polskiego.

Inż. Rzańnicki o kasach bezprocentowych dla chrześcijan, ich celach i sposobie zakładania. Dotychczas jest w Polsce żydowskich kas bezproc. około 1200, ich obrót roczny wynosi ca 1,2 miljonów, Polskich kas jest tylko kilka, o ogólnym obrocie do 20 tysięcy rocznie.

Czł. Zarz. R. Pintera o konieczności

zdobycia taniego kredytu dla podtrzymania polskiego handlu i rzemiosła.

P. Nowak delegat z Plocka poinformował o metodach pracy, stosowanych przez Zw. Polski na terenie Plocka, gdzie ostatnio powstało około 40 placówek chrześcijańskiego handlu i rzemiosła.

Ożywiona dyskusja świadczyła o zrozumieniu doniosłości potrzeby spolszczenia życia gospodarczego i wytworzenia polskiego stanu średniego bez któregoż życie gospodarcze każdego narodu nie może się rozwijać normalnie.

W rezolucji zgłoszono apel do całego społeczeństwa polskiego o czynną pomoc dla obrony i budowy polskiego stanu posiadania.

Z rynków zagranicznych

PRZED NOWEMI ZBIORAMI PSZENICY W KANADZIE

Konferencja kanadyjskich producentów pszenicy w Ottawie omówiła sprawę

określenia przez rząd ceny pszenicy, którą w roku 1935 oznaczono na 87,5 centa za buszel. Narazie jednak ceny nie wyznaczono z uwagi na niewyjaśnioną sytuację zbiorów.

Z otrzymanych raportów wynika, że w południowej części prowincji Saskatchewan zasiewy zostały zniszczone przez posuchę niemal w zupełności; w północnej części tej prowincji liczy się tylko na 75 proc. normalnych zbiorów. Nieco lepiej jest w prowincjach Alberta i Manitoba, które jednak też poważnie ucierpiały od posuchy. W każdym razie spodziewana jest znaczna wyżka cen pszenicy.

CENY BEKONU, SZYNEK I SMALCU

Notowania bekonu na giełdzie londyńskiej kształtowały się w dniu 10 bm. w porównaniu z notowaniami poprzednimi bez żadnych zmian. Tendencja mocniejsza. Ceny polskich szyniek pelonowanych osiągały do 98 sh za 1 cwt. Sezonowym popytem cieszą się szynki w puszkach. Ceny towaru dobrej marki były nie niższe od sh 1/3 i pół do 1/4.

Smalec polski notowano 51—53 sh za 1 cwt. Sytuacja na rynku pozostaje niezmienną, jakkolwiek mocna tendencja na rynku artykułów zastępczych może służyć za zapowiedź poprawy cen smalcu.

Pamiętaj o bezrobotnych narodowcach

Otwarcie kredytów dla rolnictwa

Jak już donosiliśmy, główne zasady finansowania bieżącej kampanji rolniczej pozostały mniej więcej te same, co i w kampanji poprzedniej; jednakże nastąpiło rozszerzenie państwowej pomocy kredytowej na szereg dziedzin produkcji rolniczej, dzięki wprowadzeniu oszczędności w wydatkach na pomoc dla rolnictwa, drogą obniżenia premij eksportowych przy wywozie zbóż o 1 złoty.

Z dn. 1 b. m. zostały uruchomione kredyty rejestrowe i zaliczkowe na zboże. Jak już swego czasu donosiliśmy, wysokość kredytów rejestrowych została ustalona na 40 miljonów zł., a kredytów zaliczkowych na 15 milj. zł.

Kredyty powyższe rozprawdane są przy pomocy tych instytucji kredytowych, które i w roku ubiegłym tem się zajmowały. W ciągu czerwca instytucje te otrzymały odpowiednie kwoty tak, aby z początkiem bieżącego miesiąca mogły wypłacać pożyczki, przyznane rolnikom.

Kredyty zastawowe mają być rozprawdane natychmiast po żniwach, gdyż do udzielenia pożyczki na zastaw zboża konieczne jest przeprowadzenie odpowiednich formalności. Jednakże, celem wyzyskania istniejących już sum, przeznaczonych na pomoc dla rolników, będą zbadane możliwości udzielania awansów na kredyt zastawowy do wysokości 25 proc. przewidzianego kredytu zastawowego jeszcze przed żniwami.

Ponadto zostały jeszcze uruchomione nast. kredyty: 4 milj. zł. dla handlu zbożem, prowadzonego przez spółdzielnie rolniczo-handlowe i ich centrale, 3 milj. zł. dla prywatnego handlu rolniczego i młynów handlowych oraz 3 milj. zł. olejarni.

Kredyt dla olejarni, oprocentowany w wysokości 6 proc. rocznie, będzie otwarty z chwilą podpisania przez olejarnię umowy z rolnictwem, dotyczącej zakupu nasion ze zbioru roku bieżącego.

Została też zwiększona dotacja na popieranie eksportu hodowlanego za pośrednictwem międzynarodowej komisji popierania obrotu artykułami rolnymi o 5 milj. zł.

Giełdy pieniężne

Notowania z dnia 16 lipca 1936 r.

DEWIZY

Holandja 360.00 (sprzedaż 360.72, kupno 359.28); Berlin (sprzedaż 213.98, kupno 212.92); Bruksela 89.35 (sprzedaż 89.53, kupno 89.17); Gdańsk (sprzedaż 100.20, kupno 99.80); Kopenhaga (sprzedaż 118.74, kupno 118.16); Helsingfors (sprzedaż 11.72, kupno 11.66); Londyn 26.55 (sprzedaż 26.62, kupno 26.48); Madryt (sprzedaż 72.70, kupno 72.40); Nowy Jork (sprzedaż 5.29 i 1/8, kupno 5.26 i trzy czwarte); Nowy Jork (kabel) 5.28 (sprzedaż 5.29 i 1/4, kupno 5.26); Paryż 35.01 (sprzedaż 35.08, kupno 34.94); Praga 21.95 (sprzedaż 21.99, kupno 21.91); Stockholm 136.90 (sprzedaż 137.23, kupno 136.57); Zurych 173.00 (sprzedaż 173.34, kupno 172.66); Wiedeń (sprzedaż 99.20, kupno 98.80); Montreal (sprzedaż 5.28 i 1/4, kupno 5.25 i 3/4); Medjolan (sprzedaż 42.00, kupno 41.70); Marka niem. srebrna 150.00 — 145.00.

PAPIERY PROCENTOWE

7 proc. poź. stabilizacyjna 47.00 (w proc.); 3 proc. poź. prem. inwest. I i II em. 64.00; 4 proc. państw. poź. prem. w dolarowa 47.25 — 47.00; 6 proc. poź. dolarowa 60.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Komun. Banku gosp. kraj. i 8 proc. oblig. Komun. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Komun. Banku gosp. kraj. i 7 proc. oblig. Komun. Banku gosp. kraj. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku rolnego 83.25; 5 i pół proc. L. Z. Komun. Banku gosp. kraj. 81.00; 5 i pół proc. oblig. Banku gosp. kraj. 81.00; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 82.00 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie serja V 45.00 — 44.00; 5 proc. L. Z. Warsz. (1933 r.) 52.75 — 52.25; 5 proc. L. Z. Lublina (1933 r.) 38.50; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 47.50; 5 proc. L. Z. Łodzi 48.00; 5 proc. m. Radomia (1933 r.) 37.00.

AKCJE

Bank Polski 98.00; warsz. Tow. fabr. cukru 27.50; Węgiel 13.75; Lilpop 12.35; Starachowice 32.25.
Dla pożyczek państwowych, listów zastawnych i akcji, tendencja słabsza, dla dewiz przyjeżdżających. Pożyczki dol. w obrocie prywatnych: 8 proc. poź. z r. 1925 (Dillonowska) 58.00 — 56.75 (w proc.); 7 proc. poź. śląska 50.00 — 49.50 (w proc.); 7 proc. poź. m. Warsz. (Magistrat) 49.50 (w proc.); 3 proc. renta ziemska (5.000 zł.) 40.50, (1.000 zł.) 41.00 — 41.25. 3 proc. poź. prem. budowlana 22.00. 4 proc. prem. inwestycyjna 44.00.

Giełda zbożowa

Notowania z dnia 16 lipca 1936 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Pszenica jednolita 753 gl. 19.50—20.00; Pszenica zbierana 742 gl. 19.00 — 19.50; Zyto I standard 700 gl. 13.50 — 13.75; Zyto I-A stan. 710 gl. — — — — —; Zyto II standard 687 gl. bez obrot. — — — — —; Owies I standard 497 gl. 15.25 — 15.75; Owies I-A st. 516 gl. 15.75—16.00; Owies II st. 460 gl. 14.75 — 15.25; Jęczmień browarny 689 gl. bez obrot. 15.75—16.00; Jęczmień 678-673 gl. 15.50—15.75; Jęczmień 649 gl. 15.25 — 15.50; Jęczmień 620,5 gl. 15.00 — 15.25; Groch polny 17.00 — 18.00; Groch Victoria 26.00 — 28.00; Wyka 19.00 — 20.00; Peluska 19.00 — 20.00; Seradela podw. czyszczone bez obrot. — — — — —; Łubin niebieski 10.50 — 11.00; Łubin złoty 14.00 — 14.50; Koniczyna biała surowa 60.00 — 70.00; Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 80.00 — 100.00; Ziemiaki jadalne bez obrotów — — — — —; Mąka pszena gat. I-wyciągowa 0-20 proc. 34.50 — 36.50; Mąka pszena gat. I-A 0-45 proc. 32.50 — 34.50; Mąka pszen. gat. I-A 0-55 proc. 31.50 — 32.50; Mąka psz. g. I-C 0-60 proc. 30.50 — 31.50; Mąka psz. I-D 0-65 proc. 29.50 — 30.50; Mąka psz. II-A 20-55 proc. 28.50 — 29.50; 28.50; Mąka psz. II-C 45-55 proc. — — — — —; Mąka psz. II-D 45-65 proc. 23.50 — 24.50; Mąka psz. II-E 55-60 proc. — — — — —; Mąka psz. II-F 55-65 proc. 22.50 — 23.50; Mąka psz. II-G 60-65 proc. 21.50 — 22.50; Mąka psz. III-A 65-70 proc. — — — — —; Mąka psz. III-B 70-75 proc. — — — — —; Mąka psz. pastwana 14.50 — 15.50; Mąka psz. razowa 0-95 proc. — — — — —; Mąka żytnia „wyciągowa” 0-30 proc. 22.00—23.00; Mąka żyt. gat. I 0-50 proc. 22.00 — 23.00; Mąka żyt. gat. I 0-65 proc. 21.00 — 22.00; Mąka żyt. gat. II 50-65 proc. 17.50 — 18.00; Mąka żytn. razowa 0 — 95 proc. 17.50 — 18.00; żytnia posiednia ponad 65 proc. 13.00 — 13.50; Otreby pszenne grube przem. stand. 10.50 — 11.00; Otreby pszenne średn. przem. stand. 9.50 — 10.00; Otreby pszenne miłkie przem. stand. 9.50 — 10.00; Otreby żytnie 8.50 — 9.00; Makuchy lniane 15.50 — 16.00; Makuchy rzepakowe 13.25 — 13.75; Srut sojowy 45 proc. bez obrot. 22.50 — 23.00.

Budowa traktorów z motorami Diesla w Sowietach

ZSRR rozpoczyna szeroko zakrojoną akcję budowy traktorów z motorami Diesla. Krok ten, spowodowany został niedostateczną produkcją rafinerji naftowych.

W związku z tem fabryka traktorów im. Stalina w Czelabińsku przystąpiła do rekonstrukcji swych urządzeń, by móc produkować traktory z silnikami Diesla. Na rekonstrukcję fabryki wyasygnowano 127 milj. rubli.

Sprzęt Inu

Na terenie pow. dziśnińskiego rozpoczął się sprzęt Inu. W stosunku do r. ub. sprzęt jest wcześniejszy o 2-3 tygodni, co jest spowodowane długotrwałą suchą pogodą. Jednak od kilku lat termin wyrywania Inu stopniowo się przyspiesza wskutek coraz wcześniejszego zasiewu.

Kanada zmienia politykę gospodarczą w kierunku liberalnym

Obecny liberalny rząd kanadyjski Mackenzie Kinga zrywa z polityką wysokich тариф ochronnych poprzedniego rządu konserwatywistów i wprowadza cały szereg zmian w polityce handlowej oraz administracji państwa. Naprz. w traktatach handlowych z Japonją i Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej, Kanada udzieliła ubu tym państwom znacznych ulg na cały szereg towarów, co świadczy o liberalniejszym nastawieniu rządu dla rozbudowy i stosunków

handlowych z innymi państwami. Wprowadzona przez rząd konserwatywistów ustawa o reglamentacji handlu produktami naturalnymi w Kanadzie, t. zw. „Marketing Act”, która w mniemaniu i zamierzeniach ówczesnego rządu miała być wybawieniem Kanady, a zwłaszcza rolnictwa, z depresji gospodarczej, dostała się przed Sąd Najwyższy, który uznał ją za nielegalną i za niekonstytucyjną.

Spadek zapasów światowych surowców

Statystyka zapasów światowych szeregu surowców i towarów wykazuje spadek.

Ostatnio uchwycone liczbowo zapasy światowe przedstawiały się następująco: (w nawiasach podane liczby oznaczają stan w końcu roku 1935): pszenicy 10.49 (14.73) milj. tonn, cukru 7.25 (7.51) milj. tonn, bawełny 1.403 (1.762) tys. tonn, kauczuku 573 (626) tys. tonn, ołowiu 206 (209) tys. tonn, cynku 82 (84) tys. tonn, węgla w Europie 13.44 (12.73) milj. tonn, ropy naftowej 423 (427) milj. hektolit-

rów, benzyny 70,3 (49,8) milj. hektolit-rów.

Jak widać z tych liczb, światowe zapasy szeregu najważniejszych surowców wykazują w porównaniu z końcem r. ub. znaczny spadek, zwłaszcza jeśli chodzi o pszenicę. Wykazany wzrost zapasów materiałów opałowych pozostaje niewątpliwie w związku z czynnikami sezonowymi. Ogólny spadek zapasów światowych szeregu surowców przyczynił się m. in. do zwykłej tendencji cen, ujawnionej na giełdach towarowych.

Kronika wileńska

GŁOSY CZYTLNIKÓW

Przymus adwokacki

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?
Pogoda słoneczna. — Bardzo ciepło. —
Stabe wiatry z południo-zachodu i południa.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

— **Wizytacja kanoniczna w Archidiecezji Wileńskiej.** J. E. Ks. Arcybiskup R. Jajbrzykowski zwiedzi w miesiącu sierpniu poniższe parafie, w/g następującego rozkładu: 2.VII. — Wasiliszi Stare i Wasiliszi miasto; 3.VII. — Iszczołna; 3.VII. — Skrzybowce; 4.VII. — Łack; 5.VII. — Dziembrów; 5.VII. — Ostryna; 6.VII. — Nowy Dwór; 6.VII. — Zablacie; 7.VII. — Białohruda; 7.VII. — Nieciecz; 8.VII. — Bielica; 8.VII. — Jelna; 8.VII. — Niemen-Huta; 8.VII. — Waszwickiewicz; 8.VII. — Minojty; 9.VII. — powrót do Wilna; 10.VII. — Boruny; 10.VII. — Holuszany; 11.VII. — Grauzyski; 11.VII. — Narwiliszki; 12.VII. — Traby; 12.VII. — Juraciszki; 13.VII. — Sobotniki; 13.VII. — Lipniskizki; 13.VII. — Gawja; 14.VII. — Kirjanowce; 14.VII. — powrót do Wilna; 15.VII. — Dudy; 15.VII. — Iwje; 17.VII. — Łazduny; 17.VII. — Bohdanów; 17.VII. — Wiszniew; 18.VII. — Wołożyn; 18.VII. — Chołcha; 18.VII. — Oborek; 19.VII. — Horodziłowo; 19.VII. — Zabrzezie; 20.VII. — Łosk; 20.VII. — Bielnica; 20.VII. — Smorgonie. Wicczorem powrót do Wilna. (e)

URZĘDOWE

— **Urlop wypoczynkowy wojewody wileńskiego.** W dniu 17 bm. wyjechał na 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy wojewoda wileński Ludwik Bociański. Wojewoda spędzi urlop w kraju. Zastępować będzie wojewodę — wicewojewoda Marian Janikowski.

Z MIASTA

— **Popularne pociągi w Wilnie.** Dział Wilna przybywa kilka popularnych pociągów z wycieczkami z Wileńszczyzny i Nowogródziny. Między innymi ma przybyć pociąg z Warszawy i Polesia. (h)

POCZTA I TELEGRAF

— **Połączenie telefoniczne z Naroczą.** Z dniem 15 bm. została uruchomiona nowa linia telefoniczna, łącząca posterunek policji w Znanobylniku z centralą telefoniczną w Kobylniku. W ten sposób jezioro Narocz, nad którym do niedawna odzwierało się brak telefonów, zyskało trzeci punkt obsługi telefonicznej.

W dniach najbliższych zostanie

również zainstalowany aparat w przystani rybackiej Dyrekcji Lasów Państwowych.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN

— **Msza św. do św. Wincentego à Paulo.** Dnia 19 lipca, w niedzielę, o godz. 9-ej, w kościele Księży Misjonarzy odbędzie się Msza św. do św. Wincentego à Paulo, na którą, jako w święto Patronalne, zaprasza Rada Centralna Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo wszystkie swoje członkinie.

KRONIKA POLICYJNA

— **Kradzież roweru.** W dniu 16 bm. Hałce Julianowi, zam. przy ul. Kurlandzkiej Nr. 5/2, został skradziony, pozostawiony przez niego przy ul. Mickiewicza Nr. 28 rower firmy Esperanto" Nr. ramy 19674, wartości 160 zł. Dochodzenie w toku.

— **Złodzieje po rymie przedostali się do mieszkania.** W nocy na 17 bm. nieznanymi sprawcy po rymie przedostali się na pierwsze piętro, skąd, po rozbiciu szyby, weszli do mieszkania Lewina Chaima - Kalmana, przy ul. Piłsudskiego Nr. 29 i, po zabranu

pałta zimowego i marynarki męskiej, opuścili mieszkanie, lecz zostali spostrzeżeni przez dozorcę tegoż domu i na wszczyty przez niego alarm porzucili łup i zbiegli.

WYPADKI

— **Samobójstwo dorożkarza.** W dniu wczorajszym w mieszkaniu własnym przy ulicy Srodowej 6, odebrał sobie życie przez powieszenie się Józef Michałowski, z zawodu dorożkarz. Zwłoki Michałowskiego zabezpieczono do dyspozycji władz śledczych. (h)

Teatr i muzyka

— **Miejski Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim.** Dziś o godz. 8.15 wiecz. poraz drugi sensacyjna sztuka amerykańska w 3-ach aktach Ayn Rand'a „Kto zabił” Udział bierze 17 osób z zespołu artystycznego z Lili Zielińska w roli głównej i 12 osób sędziów przysięgłych, wybieranych z spośród publiczności. Na wczorajszej premierze sztuka to została przyjęta przez widzów z niesłychanym zainteresowaniem. Reżyserował W. Czengery. Ceny niższe.

— **Niedzielną popołudniową w Teatrze Letnim.** W niedzielę o godz. 4.15 popoł. komerja St. Kiedrzyńskiego „Cudzik i S-ka” po cenach propagandowych.

Z za kotar studio

„Radio na wsi”

Ukazał się ostatnio Nr. 3 kwartalnika „Radio na wsi”. Przynosi od szeregu ciekawych i cennych dla rolników artykułów, jak np. J. Piatka: „Jeszcze o znaczeniu radia na wsi”, Z. K. „Kultura wsi”, K. Wyszomirskiego: „O czym pamiętać należy”, St. Mierzeńskiego „Nasze pogadanki radiowe”, bardzo aktualny artykuł: „Radio a piornury” J. Włodarczyka i wiele innych.

Zainteresuje zapewne czytelników konkurs, który dla swych prenumeratorów urządzi „Radio wsi” w jesieni r. b. Szczegółowe warunki konkursu opublikowane będą w numerze październikowym. Ponieważ jednak w konkursie tym będą mieli prawo brać udział tylko prenumeratorzy, podajemy adres administracji „Radia na wsi”: Warszawa, ul. Chmielna 62 m. 1.

Prenumerata tego ciekawego, ilustrowanego pisma wynosi tylko 50 gr. rocznie, nr. pojedynczy kosztuje 10 gr., opłaci się więc wydatek, gdyż daje prawo uczestniczenia w konkursie, a ponadto pismo to przynosi przecież wiele wartościowych artykułów i porad rolniczych.

Pierwszy koncert światowy

Niezwykłą atrakcją międzynarodowej wymiany programów radiowych będzie koncert, którego data ustalona została na ostatnim Zjeździe Międzynarodowej Unii Radiofonicznej na dzień 20 września godz. 21.00. Już dzisiaj mogą się radjośluchacze poznać ze szczegółami tego niezwykle ciekawego koncertu, transmitowanego ze Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki. Audycję tę, która trwać będzie pół godziny przygotuje Columbia Broadcasting System i National Broadcasting Company.

Audycję rozpocznie transmisja z nad największego wodospadu świata — Niagary. Hut tego olbrzyma wodnego rozlegnie się na falach eteru, dając tem samem wyobrażenie o swej potędze i grozie.

Program koncertu obejmuje muzykę indyjską w wykonaniu autochtonów, zamieszkujących obszary państwa, utwór kompozytora amerykańskiego, oparty na tematach indyjskich, oryginalną balladę cowbojską z akompaniamentem gitar, i taniec amerykański: Druga część koncertu obejmuje religijne pieśni murzyńskie, które odśpiewa chór murzynów, pieśń Stephen'a Foster'a, popularne kompozycje murzyńskie, oparte na oryginalnych melodjach, w wykonaniu charakterystycznego jazzu murzyńskiego. Wreszcie, koncert zakończony będzie ludowymi melodjami angielsko-amerykańskimi, górskimi wschodu, pozem nadany zostanie jeszcze utwór koncertowy, oparty na tychże melodjach.

Zamieszczając poniższy artykuł, zaznaczamy, że umieszczamy go jako artykuł dyskusyjny (przyp. Red.).

Z reformą procesu cywilnego z dn. 1 stycznia 1933 r. został wprowadzony przepis przymusowego zastępstwa procesujących stron przez adwokata w Sądzie Okręgowym, przepis dotychczas u nas nie znany. Nowela ta nie wywołała większego odgłosu w prasie ogólnej mimo jej znaczenia dla społeczeństwa. Prasa zaś prawnicza nie przeoczyła tej doniosłej zmiany w zasadach procesu. Posłuchajmy co mówią prawnicy.

W numerze za kwiecień 1933 r. „Głosu sądownictwa” mamy artykuł podpisany M. I. Ilustrując jak prawdziwa materialna narażona jest na szwank ta „kuratela” nad ludźmi pełnoprawnymi, odgradzając sąd od bezpośredniego kontaktu z zainteresowanymi M. I. stanowczo wnioskuję, iż przymus adwokacki w obecnej przynajmniej postaci nie jest dobrodziejstwem ani dla sądu ani dla stron.

W numerze zatem za lipiec — sierpień 33 r. tego czasopisma mamy artykuł M. Godlewskiego. Zgadza się on z wywodami M. I., wskazując na wielką ilość spraw, nie potrzebujących dla swej jasności zastępstwa prawnika wogóle, i na fakt, iż wiele osób może prowadzić proces łatwiej i szybciej aniżeli przymusowo narzucony pełnomocnik. Dalej podkreśla ciężkie dodatkowe rozchody stron, wprost pozbawiające wielu obywateli możliwości dochodzenia swych krzywd przed sądem. Argument ten nabywa szczególnej wagi w czasach kryzysu.

Jak widać, opinia kompetentnych krytyków była ujemna i długi czas w dyskusji w obronę tej instytucji nikt głosu nie zabierał, ale z biegiem czasu praktyka do tej noweli przystosowała się i w numerze 7-8 Głosu Sądownictwa za 1935 r. ukazał się artykuł H. Konarskiego, zwolennika obowiązkowego zastępstwa, który uzasadnia swój pogląd wzorem pruskiego i austriackiego ustawodawstwa, przeciwstawiając mu rzekome braki rosyjskiego prawa jako niedoskonałego i mniej kulturalnego. Rozważanie to jest mylnym, gdyż w tak zwanych ustawach cara Aleksandra II nic rosyjskiego niema.

P. Konarski tak jest przekonany o pożyteczności przymusowego zastępstwa, że chciałby je widzieć i w drobnych sprawach sądu grodzkiego i nawet sądu pokoju (gminnego), gdzie tylko można sobie przedstawić praktyczną wykonalność tego, mimo to, że w obowiązujących, zdawałoby się, autoru wzorach tego niema.

Wesoła audycja radiowa — na zakończenie tygodnia.

Jak zwykle, tak i w sobotę, 18. VII., o godz. 19.00, organizuje Polskie Radio dla swych słuchaczy wesoły, pogodny koncert. W tym celu zaangażowani zostali ulubienicy radiowej publiczności, jak siostry Burskie, tenor Marian Demar, Bolesław Brzeziński (artystyczny gwizd), oraz Mała Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Zdzisława Górzyskiego. Program koncertu jest złożony wyłącznie z przyjemnych utworów rozrywkowych.

Polskie Radio Wilno

Sobota, dnia 18 lipca.

6.30 Pieśń; Muzyka z płyt; Dziennik poranny; Giełda roln.; 7.40 Muzyka a płyt; 11.57 Czas i hejnał; 12.03 Koncert; 12.55 Przegląd prasy rolniczej; 13.03 Dziennik pol. 13.15 Koncert żywych (płyty); 14.30 Koncert rozrywkowy; 15.30 Codz. odc. pow. 15.38 Życie kulturalne miasta i prowincji; 15.43 Z rynku pracy; 15.45 „Flipek i Flapek na letnisku” audycja dla dzieci; 16.00 Koncert solistów; 16.45 „Bałtyk pustynią wodną” — pogadanka; 17.00 Koncert z Zoo; 17.50 „Puszcza rudnicka” pogadanka wygłosi Feliks Dangel; 18.00 Przegląd literwki; 18.10 Audycja dla wszystkich: „Pan Dutkowski i jego folwark” p-g Bol. Brusa; 18.40 Koncert reklamowy; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Wieczór muzyki lekkiej; 20.15 Aud. dla Polaków zagran. „Poznajmy Wileńszczyznę”; 20.45 Dzien. wiecz.; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Recital śpiewaczy St. Zawadzkiej; 21.30 Wiad. sportowe; 22.15 Kwintet salon. St. Rachonia; 23.00 Nowości z płyt.

Ofiary

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Na odnowienie Obrazu M. B. z Bramy Trookiej: p. Helena Domaradzka (ul. 5-to Jańska) — zł. 1.—; p. E. K. — zł. 10.—
Ku uczczeniu dnia Imienin W.P. Kamilli Jerzykiewiczowej, składa Aleksandra Pietkiewicz dla najbiedniejszych — zł. 3.—.
Na kupno męszyny bezimiennie zł. 5.—.

W odparcie wywodów p. Konarskiego w numerze za listopad 35 r., „Głosu Sądownictwa” zabrał głos Remigiusz Moszyński, który uważa, że wprowadzenie przymusu adwokackiego choćby częściowo w sądach grodzkich nie jest bynajmniej potrzebne dla dobra wymiaru sprawiedliwości i zupełnie zbędne. Obciążenie strony obowiązkami kosztami adwokata byłoby dla niej zbyt wielkim ciężarem i często nawet u niemożliwością jej wniesienie sprawy. Należy też dodać, iż z punktu widzenia oszczędności pracy sądu przymus adwokacki nie da żadnej korzyści, natomiast znacznie przedłuży trwanie sesji sądowej. Nareszcie ze względów czysto technicznych przymus adwokacki uważa za nierealny. Dalej bardzo cenne są merytoryczne wywody autora. Dla strony gostateczna jest znajomość stanu faktycznego oraz posługiwanie się argumentami, które jej dyktuje zdrowy rozum. Sędzia zaś winien być doradcą stron. Ma szeroką możliwość ingerencji w sprawę bez dyspozycji stron (art. 223, 230, 244, 116 p. 3 K. P. C.). Musi mieć bezpośrednią styczność z udnością i kształtować jej pojęcia prawne, a to daje się utrzymać tylko wtedy, gdy każdy będzie mógł przyjść do sądu i bezpośrednio bronić „swojej prawdy”.

Autor w ramach swego zadania mówi tylko o sądzie grodzkim, ale K. P. C. do tego samego obowiązują i sąd okręgowy. Sąd, który nie widzi samego życia, czy może być trafny w swej sprawiedliwości.

W jednym z numerów „Głosu Sądownictwa” p. Albert Thon pisze o problemach nad K. P. C. Mówiąc o obowiązkowym zastępstwie przez adwokatów p. Thon uważa, że jest to instytucja konieczna i celowa zarówno ze stanowiska prawniczego wymiaru sprawiedliwości, jak i ze stanowiska interesu stron, chroniąc stronę przed konsekwencjami nieznanymi przepisów prawa. Dobrze! Ale jak z temi stronami, które posiadają tę znajomość i jak z tymi adwokatami, którzy nie stoją na wysokości swego zadania? Wychodząc z wypowiedzianej „aksiomy” autor wnioskuję, że uzasadnione byłoby wprowadzenie w przepisach, którymi w sądzie grodzkim upoważniał przewodniczącego do zastosowania przymusu adwokackiego w wypadkach tej potrzeby. Na szczęście ludności niema tych przewodniczących w sądzie jednospowolnym. Obciążenie stron kosztami zastępstwa adwokackiego, zdaniem p. Thona, schodzi na plan dalszy, kiedy „zagrożony” jest sam cel procesu. Szczęśliwy p. Thon widocznie nigdy nie miał procesu, nie słyszał i nie widział jak czasem ludzie rujną się kosztami adwokackimi i co dzieje się, gdy ludzie z braku gotówki pozbawieni są pomocy sądu.

Jak widać z pięciu głosów w dyskusji mamy trzy przeciwko dobrodziejstwu przymusowemu z należytymi uzasadnieniami i tylko dwa za, z których jeden z mylnym tłumaczeniem historycznych podstaw, a drugi bez znajomości przedmiotu.

Czytając akademickie traktaty o sędziach, prokuratorach, adwokatach otrzymuje się wrażenie, że to są rozmaite części precyzyjnie działającej maszyny do produkcji sprawiedliwości. Zapomina się, że to są ludzie ze wszelkimi cechami ludzkości. Adwokat w takim opisanu jest pomocnik sądu. Przeznaczeniem pomocy prawnika jest wzmocnienie środków obrony strony dla równowagi dyskusji sądowej. Widzimy to, kiedy adwokat działa obok swego klienta. Wprowadzony do tekstu K. P. C. przymus jednak jest coś innego. Jest to całkowite zastępstwo klienta z pozbawieniem go własnych praw obywatela. Złożone przez niego podanie do sądu, nie podpisane przez adwokata zwraca się aby nie figurowało w sprawie. Same pełnomocnictwo procesowe jest znacznie obszerniejsze od zwykłej plenipotencji, według materialnego prawa. Jest to jakaś opieka nad klientem daleka od jakas opieki nad małoletnimi, po pewnym wieku, przy pewnych warunkach nabywającymi samowolność.

Bratobójstwo i zabójstwo szwagra w sporach o miedzę

re ręce policji, meldując o wypadku na posterunku w Rudkach.

W dniu 15 lipca rb. w kolonii Liskowo, gminy siniawskiej, pow. nieświeskiego, z powodu zatargu o ziemię, Artemusz Ludkiewicz zabił na polu siekierą rodzzonego brata Jana Ilukiewicza.

W dniu 14 bm. w wsi Tarasówka, gm. postawskiej, na tle nieporozumień osobistych Jurgielan Józef zadał ciężkie uszkodzenie ciała Nimirskiemu Mikołajowi, przez zadanie ran nożem w głowę i w lewą rękę. Władze sądowe powiadomione. Dochodzenie w toku.

Przypomnienie

Obowiązki właścicieli (posiadaczy) koni

W związku z obowiązującymi przepisami przypomnieć należy najważniejsze obowiązki właścicieli (posiadaczy) koni. Otóż właściciele (posiadacze) koni obowiązani są:

- 1) okazywać dowód tożsamości konia na wezwanie organu władz państwowych i samorządowych, jak również bez specjalnego wezwania przy poborze specjalnym i przeglądzie koni;
- 2) przy każdym odstąpieniu praw własności innej osobie przekazać jej jednocześnie dowód tożsamości konia, który osoba ta obowiązana jest przyjąć oraz zgłosić w zarządzie miejskim (gminnym) w terminie 7-dniowym po zbyciu konia;
- 3) zgłaszać w zarządzie gminnym w terminie 7-dniowym fakt nabycia konia lub zmianę jego stałego miejsca postoju, oraz zgłaszać w tymże terminie 7-dniowym inne zmiany dotyczące posiadania konia, jak: podnieście, kradzieże itp., przedstawiając jednocześnie dowód tożsamości;
- 4) w razie zniszczenia, zgubienia lub kradzieży dowodu tożsamości najdalej do dni 7 donieść o tem zarządowi miejskiemu (gminnemu) w celu uzyskania odpowiedniego zaświadczenia i wniosku podanie do rejonowego inspektora koni o wydanie duplikatu.

Nieprzestrzeżenie tych przepisów pociąga za sobą odpowiedzialność w trybie administracyjno-karnym.



Wioc „Frontu Ludowego” w dniu 14 lipca na placu Bastylji w Paryżu. Blum przemawia do zebranych.

HELIOS 1) ulubienicy publ. Constance Bennet i Fredrich March w filmie „Złodziej serc” 2) Komedja muzyczna prod. SOWIECKIEJ Świat się śmieje (Wesołyje rebjata) Balkon 25 gr.

Polskie Kino **ŚWIATOWID** Chłuba Polski — król pieśni **Jan Kiepusza** i czatująca MARTA EGGERTH w porywającym filmie p. t.: „Dla ciebie śpiewam” Humor! Tempo akcji! Śpiew w języku polskim

DOM HANDLOWY „T. ODYNEC” — IRENA MALICKA Ul. Włotkiewicza 19, tel. 4-24. — Ul. Mickiewicza 6. Firma egzestuje 48 lat. **Druskienik I „Księgarnia Polska”** ul. Orzeszkowej 10. **Darmo dajemy** 50 najlepszych przepisów do konserwowania owoców, jarzyn i t.p., przy zakupie gwarantowanych słoików do zapraw „IRENA”. **Rewelacyjnie tanie ceny!** Serwisy stołowe i kawowe, porcelana, szkło, fajans, naczynia kuchenne, plenery, kryształ, lampy, kilimy, serwety ze lnu, galanteria i t.p. **Piękne i tanie upominki i pamiątki z Wilna.** **Najtańsze źródło zakupów!**

Zegarek jeśli dobry — to kupiony w firmie W. JUREWICZ (Mistrz Firmy P. BURE) Wilno, Mickiewicza 4. Wyroby ze złota i srebra. Zegary, budziki i zegarki kieszonkowe od zł. 4 — Wszelka naprawa

Uwagze wyjeżdżających na letnisko! **za 7⁵⁰ za 6⁸⁰ za 7⁹⁰** **Dam. i męskie sandały na gumie i skórze** **Dam. i męskie wygodne brezentowe obuwie na skórze** **Dam. i męskie obuwie tenisowe na łosiowej skórze** **poteca wytw. obuwia W. NOWICKI WILNO 30** Największy wybór sandałów dziecięcych, obuwia brezentowego, gumowego, wiatrówek, tenisówek, plecionek i pant. rannych. **CENY ZNIŻONE.**

UWAGA!! NOWOOTWARTY BAR „KRAKOWSKI” wydaje obiady po cenie zł. 1.10 z 3-ch dań na świeżym maśle. Pół obiadu z 2-ch dań od zł. 0.50. Ul. Mickiewicza 9, wejście od ul. Śniadeckich. **Dla studentów specjalny rabat.**

OGŁOSZENIA do DZIENNIKA WILEŃSKIEGO na warunkach specjalnie dogodnych przyjmuje **Biuro Ogłoszeń Stefana Grabowskiego** w Wilnie, GARBARSKA 1 tel. 82 Kosztorysy na żądanie.

P. G. WODEHOUSE.

Dziękuję Jeeves!

ROZDZIAŁ XXI. Jeeves ratuje sytuację.
— Jeeves! — ryknął Chuffy.
— Jeeves! — pisnęła Paulinka.
— Jeeves! — wrzasnęłam.
— Hej! — huknął Stoker.
Drzwi tylko co się zamknęły i nie widziałem, aby się otworzyły. Mimo to Jeeves zjawiał się znów przed nami z grzecznie pytającą twarzą.
— Jeeves! — zawołał Chuffy.
— Słucham, milordzie.
— Jeeves! — ówierknęła Paulinka.
— Słucham, jasnie panienko.
— Jeeves! — szczeniłam.
— Słucham, jasnie pana.
— Dawać go tu! — zagrzymiał Stoker.
Nie mogę powiedzieć, czy ta forma grzecznościowa „dawać go tu” przypadła Jeevesowi do gustu. Jego

regularną twarz nie zdradzała żadnej urazy.
— Słucham, jasnie panie?
— Coś tak zwiął?
— Miałem wrażenie, że milord, pochłonięty doniosłymi sprawami, nie kwapił się mnie słuchać, jasnie panie. Wobec tego postanowiłem odłożyć rzecz na później, proszę jasnie pana.
— Zaczekaj sekundę.
— Słucham jasnie pana. Gdybym wiedział, że jasnie pan ma do mnie interes, nie byłbym wychodził. Jedyne obawa, że moja osoba jest w danej chwili zbędna...
— Już dobrze, dobrze, dobrze! — Zauważyłem nie po raz pierwszy, że styl Jeevesa działa Stokerowi na nerwy. — Mniejsza z tem!
— Twoja obecność jest nader pożądana, Jeeves — wróciłem.
— Dziękuję jasnie panu.

59 Teraz Chuffy zabrał głos, gdyż Stoker przez chwilę tylko prychnął jak ranny bawół.
— Jeeves!
— Słucham, milordzie?
— Więc powiadasz, że sir Roderyk Glossop aresztowany?
— Tak jest, milordzie. Właśnie w tej sprawie chciałem pomówić z milordem. Sprawa jest tego rodzaju, że sir Roderyk został aresztowany w nocy przez konstabla Dobsona i osadzony w szopie ogrodowej. Konstabl pełni wartę u wejścia. To ta większa szopa, milordzie, nie ta mniejsza. Ta, która stoi z prawej strony, jak się wchodzi do warzywnika. Z dachem z czerwonej dachówki w przeciwieństwie do tej mniejszej, krytej...
— Nigdy nie przepadałem za Stokerem, ale w tej chwili poczułem, że powinienem go bądź co bądź ratować od apopleksji.
— Jeeves — rzekłem.
— Słucham jasnie pana?
— Mniejsza z temi dachami.
— Mniejsza, jasnie panie.
— To nie jest rzecz istotna.
— Rozumiem, jasnie panie.

— To mów dalej.
— Jeeves rzucił na Stokera spojrzenie, pełne szacunku i politowania. Stary dławił się, nie mogąc dobyć głosu.
— Otóż, milordzie, ten konstabl Dobson aresztował sir Roderyka w nocy i był początkowo w wielkim kłopotcie, co z nim zrobić. Zaznaczył mimochodem, że pożar, który pochłonął kłówek pana Woostera, prze rzucił się na obęjsie sierzanta Voulesa, ponieważ owo obęjsie służyło również za posterunek policyjny, konstabl Dobson, rozumie się, wahał się, gdzie umieścić więźnia, tem więcej, że nie mógł się poradzić sierzanta, ten ostatni bowiem, gasząc ogień, doznał na nieszczęście uszkodzeń w głowę i obecnie leży w domu swej ciotki Maud, tej, która mieszka w Chuffnell Regis. Nie tamtejsz...
— Znow pośpieszyłem z ratunkiem Stokerowi.
— Mniejsza z ciotkami, Jeeves.
— Mniejsza, jasnie panie.
— Nawet nie rodzona ciotka.
— A tak, proszę jasnie pana.
— To mów dalej.

— Słucham jasnie pana. No, więc, działając intuicyjnie, konstabl doszedł do przekonania, że szopa ogrodowa może zastąpić kozę. Ta większa...
— Rozumiemy, Jeeves. Ta z dachem z czerwonej dachówki.
— Właśnie, jasnie panie. W rezultacie Dobson umieścił sir Roderyka w większej szopie ogrodowej i został przy nim na straży do samego rana. Skoro zjawili się ogrodnicy, konstabl polecił jednemu z nich, niejakiemu...
— No, Jeeves.
— Dobrze, proszę jasnie pana. Otóż konstabl posłał ogrodnika na tymczasową kwatery sierzanta w nadziei, że ten ostatni przyszedł już do siebie na tyle, że będzie się mógł zająć sprawami urzędowymi. Przypuszczenie to okazało się słuszne. Zdrowy sen w połączeniu z wrodzoną odpornością sprawił, że sierzant, wstawszy o zwykłej godzinie, spożył z apetytem obfite śniadanie.
(c. d. n.)

Dwoje dzieci w płonącej stodole
Tragiczny wypadek spowodowany burzą

Niezwykle tragiczny wypadek zdarzył się 15 b. m. w osadzie Natalin w pow. wotkowyskim. Dwoje dzieci włościańskich: Zenajda, lat 16 i Włodzimierz lat 13 Szymanowie schronili się przed burzą do stodoły a ojciec chcąc zabezpieczyć drzwi stodoły przed silnym wiatrem, zasunął je na skobel z zewnątrz. W czasie burzy piorun uderzył w stodołę, w której znajdowały się zamknięte dzieci i zapalił zapasy siana i koniczny. Dzieci usiłowały wywarzyć drzwi bezskutecznie. Gdy płomienie położyły je palić, chłopiec usiłował przedostać się przez otwór, znajdujący się między fundamentem a progiem drzwi, dziewczyna zaś owinąwszy swe ciało w chustkę, dalej usiłowała otworzyć drzwi, wzywając ratunku. Krzyki wywołały z mieszkania matkę, której wreszcie udało się otworzyć bramę do stodoły w momencie, gdy już na dziewczynę spałoby się zupełnie ubranie, a chłopiec miał całe ciało poparzone przez ogień. Matka przy wyciągnięciu nie-

przytomnych dzieci z ognia doznała bardzo poważnych poparzeń. Pożar przy pomocy sąsiadów zdołano zlokalizować, stodoła spłonęła doszczętnie. Nieszczęśliwe ofiary, gdy wydobyto je z płomieni, biegły oszalałe z bólu przez pole, aż do utraty sił. Mimo pomocy lekarskiej — doktora z pobliskiego miasteczka Łysaków — Zenajda Szyman zmarła następnego dnia. Włodzimierza wraz z matką przewieziono do szpitala w Wotkowysku.

100 ha młodego lasu spłonęło

BRASŁAW. W dniu 12 bm. powstał przyziemny pożar lasu w okolicy gajówki Pantówka, gm. bohińskiej. Wypaliło się podszycie i młody las na przestrzeni 100 ha. Straty wynoszą zł. 30.000. Pożar ugaszono. Następcza się przypuszczenie, że ogień zaproszono. Las należy do Mikulicz-Radeckiej, właścicielki dóbr bełmonckich.

POSZUKUJE pracy w majutku jako gorzelany, prowadzący mleczarnię, piarsz lub nadzorca do robót polnych. Posiadam praktykę, dobre świadectwa. Łaskawe zgłosz. do Adm. „Dz. Wil.” dla Stefana Polkowskiego. 39-3

MIESZKANIA i POKOJE
Mieszkanie 4 pokojowe z kuchnią i wszelkimi wygodami do wynajęcia. Tomasz Zana 6/3, m. 4.

POKÓJ umeblowany, parter, do wynajęcia. Portowa 19, m. 11. 38-2

TANI! PREDKO! SOLIDNIE! wyszukuje mieszkania **BIURO POSREDN. MIESZK. „UNIERSAL”** zostało przeniesione na ul. Mickiewicza 4 m. 6-a, tel. 22-11. Biuro przyjmując zgłoszenia wolnych mieszkań i pokoi umeblowanych. Opłata od P. T. Właścicieli nieruchomości po wynajęciu

POKÓJ, z niekrepującym wejściem, do wynajęcia. Mostowa 19-1.

PRACA ZAFIAROW. 45-2

Potrzebna służąca do wszystkiego na wieś, ul. Sierakowskiego 25 m. 10. 1160-3

PRACA POSZUKIW. Wzrószone do głębi smutnym położeniem rodziny Krasowiczów, zam. przy Krakowskiej 29-3 (Sprawdzone przez XVII i VII oddział Pał. Miłos. Tow. św. Wincentego à Paulo), a nie mogąc same w tem zarządzić, zwracamy się z uprzejmą i gorącą prośbą do ludzi dobrej woli i serca o łaskawe składanie ofiary w „Dzienniku Wileńskim” na kupno maszyny do szycia, aby dać możliwość zarobkowania na wyżywienie rodziny, składającej się z dwojga dzieci.

POSPIESZY Z POMOCĄ! Wzrószone do głębi smutnym położeniem rodziny Krasowiczów, zam. przy Krakowskiej 29-3 (Sprawdzone przez XVII i VII oddział Pał. Miłos. Tow. św. Wincentego à Paulo), a nie mogąc same w tem zarządzić, zwracamy się z uprzejmą i gorącą prośbą do ludzi dobrej woli i serca o łaskawe składanie ofiary w „Dzienniku Wileńskim” na kupno maszyny do szycia, aby dać możliwość zarobkowania na wyżywienie rodziny, składającej się z dwojga dzieci.

MŁODZIEŃC, lat 17, przyjęty do Szkoły Podoficerskiej dla niepełnoletnich, nie ma środków na konieczne wydatki, bez dokonania których nie będzie mógł wstąpić do szkoły. Łask. ofiary do Adm. „Dz. Wil.” dla „Napoleona”.

XIII KONFERENCJA T.P.M. św. Wincentego à Paulo prosi łaskawych ofiarodawców o obiady, lub lokalę dla młodego chłopca, chorego na płuca, syna wdowy z 5-gim dziećmi, i o pracę dla jej syna zdrowego. Oferty proszę skierować: Polocka 3, m. 3. M. Z.

OCHMISTRZYNI zawodowa zna się dobrze na kuchni, wyrobie masła na sprzedaż, urządzeniu wędlin, poszukuje pracy. Wymagania skromne. Szkapłerna 35 m. 19. 1162-3

B. URZĘDNIK, pozostający bez pracy zgorą od 3-ch lat, z dobrą znajomością biurową, oraz ustawodawstwa administracyjnego i społecznego, znajdujący się w skrajnej nędzy, wraz z żoną i trójgim dziećmi zwraca się z prośbą o pracę w jakimkolwiek charakterze, byleby uchronić rodzinę od głodu i pozostawia bez dachu nad głową. Łaskawe zgłoszenia do Administr. „Dziennika Wileńskiego” dla „proszącego o pomoc”.

Dom sprzedam b. korzystnie w Wilnie, przy ul. Mickiewicza 53. Zgłoszenia kierować: Cackowski — Bydgoszcz, ul. Chłopińskiego 6. 2115-1

DOM do sprzedania. — Ul. Rossa 12. 1166-1

NAUKA **STARSZA PANI** władająca dobrze językiem francuskim, poszukuje posady nauczycielki, przygotowuje do 1-jej kl. gimnaz., referencje poważne. Oferty do „Dz. Wil.” dla A. P. 1161-3

Do Bursy Imienia Jezus i na „Trzyletnie Kursy” bielizniarstwa, krawiecczyn i trykotarstwa przyjmuje zapisy uczennic od g. 10-12 rano na Zarzecz 5/2. Zarząd Stow. Pał. Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo.

Związek Zawodowy Pracowników Budowlanych „Praca Polska” prosi właścicieli nieruchomości o popieranie członków i zatrudnianie ich przy remontach domów i innych pracach budowlanych. Poteca mularzy, zdunów, murarzy, stolarzy, cieśli i t. d. Zarząd Zw. Zaw. „Praca Polska”. Wilno, ul. Mostowa 1.

Zginął pies rasy „Wyżel” brązowy w białe kratki, wabi się „Trol”. Znalazcę proszę odprowadzić ul. Karaimska 4 (Zwierzyńiec). Przywłaszczenie będzie ścigane sądownie.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od g. 9 — 18. **CENY PRENUMERATY:** miesięcznie z odnośnieniem do domu lub preesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6 — **CENA OGŁOSZENIA:** za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr., nekrologi 30 gr., za tekstem (10 lam.) 15 gr. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie zmiany terminu druku i ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawca: **ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI** Drukarnia A. Zwierzyńskiego, Wilno, Mostowa 1.

SPORT

BELGJA WEZMIE OSTATECZNIE UDZIAŁ W OLIMPJADZIE

W związku z decyzją Belgii niebrania udziału w igrzyskach olimpijskich w wypadku niemożności opłacenia kosztów pobytu zawodników belgijskich w Niemczech markami turystycznymi, belgijski komitet olimpijski otrzymał satysfakcję i Belgja bierze ostatecznie udział w igrzyskach. Belgowie cały swój budżet wydatków oparli na markach turystycznych, znacznie tańszych od normalnych.

3 TYS. TRANSMISYJ RADJOWYCH W 25 JĘZYKACH

Na stadionie olimpijskim wykon-

czono już urządzenia techniczne, mające zapewnić transmisje radiowe z igrzysk olimpijskich. Na wszystkich boiskach olimpijskich zainstalowano ogółem 350 mikrofonów. Liczą się w Berlinie z około 3 tys. transmisjami w 25-ciu językach.

NIE WOLNO NADUŻYWAĆ SYMBOŁÓW OLIMPIJSKICH

W związku z intensywnymi przygotowaniem do olimpiady, zakazano w Niemczech ze stron urzędowych nadużywania symbolów olimpijskich. Zabroniono umieszczania symbolów olimpijskich na opakowaniach towarów, naczyniach stołowych itd.

JEDYNA KOBIETA, RZUCAJĄCA KULĄ NA OLIMPJADZIE.



Amerykanka Grace Hatch z Cleveland będzie jedyną między 16 narodami kobietą, stojącą do zawodów w rzucie kulą.

— Słucham jasnie pana. No, więc, działając intuicyjnie, konstabl doszedł do przekonania, że szopa ogrodowa może zastąpić kozę. Ta większa...
— Rozumiemy, Jeeves. Ta z dachem z czerwonej dachówki.
— Właśnie, jasnie panie. W rezultacie Dobson umieścił sir Roderyka w większej szopie ogrodowej i został przy nim na straży do samego rana. Skoro zjawili się ogrodnicy, konstabl polecił jednemu z nich, niejakiemu...
— No, Jeeves.
— Dobrze, proszę jasnie pana. Otóż konstabl posłał ogrodnika na tymczasową kwatery sierzanta w nadziei, że ten ostatni przyszedł już do siebie na tyle, że będzie się mógł zająć sprawami urzędowymi. Przypuszczenie to okazało się słuszne. Zdrowy sen w połączeniu z wrodzoną odpornością sprawił, że sierzant, wstawszy o zwykłej godzinie, spożył z apetytem obfite śniadanie.
(c. d. n.)



Odpowiedzialny redaktor: **STANISŁAW JAKITOWICZ**